



Kronika



KRONIKA
MUZEUM HISTORII
I TRADYCJI
WALDEMARA
KOSIERADZKIEGO
ŁOSICE
2016



Szlak bojowy ks. Stanisława Brzóska w Powstaniu Styczniowym

„Ostatni Żołnierz Powstania”

W rocznicę powstania styczniowego przychodzi nam po raz kolejny, uczcić pamięć tych Polaków, którzy nie wahali się stanąć do walki w obronie Ojczyzny. Ponad półtora wieku temu, 22 stycznia 1863 r. wybuchło Powstanie Styczniowe – zbrojny zryw Narodu Polskiego przeciw Imperium Rosyjskiemu. Mimo porażki, pamięć o narodowowyzwoleńczym zrywie, była jednym z filarów wychowania patriotycznego w odrodzonej 1918 r. Rzeczypospolitej. Pamięć ta pozostaje nadal, bo po 150 latach od tamtych dramatycznych wydarzeń nadal czcimy największy w XIX w. zryw zbrojny Polaków, czego dowodem było ustanowienie przez Senat RP roku 2013 rokiem Powstania Styczniowego.

Ktokolwiek zagłębia się w historię Powstania Styczniowego wie, że ks. Stanisław Brzóska jest symbolem „Ostatniego Żołnierza Powstania”. Ks. Brzóska pozostał wierny idei insurekcyjnej od początku powstania aż do swego tragicznego końca na rynku w Sokołowie Podlaskim w dniu 23 V 1865r. – symbolicznym końcu powstania.

Jedną z rocznicowych inicjatyw w Łosicach było otwarcie 22 stycznia br. w Transgranicznym Centrum Dialogu Kultur wystawy „Szlak bojowy ks. Stanisława Brzóska w Powstaniu Styczniowym” autorstwa Bogusława Niemirki.

Wystawa obrazuje drogę życiową ks. Brzóska – od miejsc dzieciństwa pod Białą Podlaską, przez lata edukacji i pracy na parafiach w Sokołowie i Łukowie, aż po powstańczą epopeję, zakończoną straceniem przez rosyjskiego zaborcę. Także los ludzi, którzy byli towarzyszami broni ks. Brzóska i tych mieszkańców podlaskich wsi, którzy mu bezinteresownie do końca pomagali.

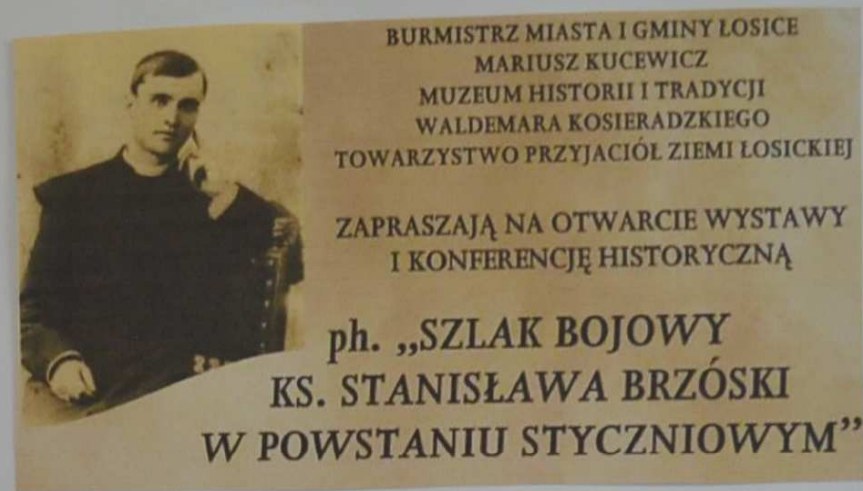
Wystawa była połączona z konferencją. W programie znalazły się referaty tematyczne Bogusława Niemirki, Stanisława Brzezińskiego i Małgorzaty Szczygielskiej. Otwarcia spotkania dokonał właściciel Muzeum Historii i Tradycji Waldemar Kosieradzki, którego z Księdzem Brzóska łączy historia rodzinna.

Otwierając wystawę Waldemar Kosieradzki powiedział – W mojej tradycji rodzinnej postacią ks. Brzóska traktowana była w sposób specjalny. Ksawery Bieliński z Krasnodąb Sypytek k/Sokołowa, który za ukrywanie ks. Brzóska zapłacił wyrokiem kary śmierci, zmienionym w ostatniej chwili na wieczyste osiedlenie na Syberii – to mój prapradziadek. Ksawery Bieliński zostawił w Krasnodąbach żonę z malutką córką Marianną, drugie dziecko – syn Stanisław – urodziło się w 6 miesięcy po aresztowaniu ojca. Jestem w prostej linii potomkiem Ksawerego Bielińskiego, który nigdy nie wrócił z Syberii. Mam dziś podwójną satysfakcję, że postać ks. Brzóska i ludzi z nim związanych pozostaje nadal żywa w naszej pamięci. Dowodzi to, że ofiara naszego Bohatera Narodowego ks. Brzóska jak i mego pradiada Ksawerego Bielińskiego nie poszły na marne.

W spotkaniu 22 stycznia uczestniczyli m.in.: wicestarosta Iwona Muder, burmistrz Mariusz Kucewicz, przewodniczący Towarzystwa Przyjaciół Ziemi Łosickiej Stefan Szańkowski, młodzież szkół Łosickich oraz mieszkańcy Łosic i okolic.

Organizatorem byli wspólnie: Waldemar Kosieradzki, Towarzystwo Przyjaciół Ziemi Łosickiej i Burmistrz Miasta i Gminy Łosice. Wystawę na co dzień można oglądać z Muzeum Historii i Tradycji Waldemara Kosieradzkiego.

Tadeusz Nieścionik





Dzień Żołnierzy Wyklętych

Dnia 1 marca, w Dniu Żołnierzy Wyklętych, wspólnie z zaprzyjaźnionymi leśnikami Nadleśnictwa Międzyrzec i Nadleśnictwa Biała Podlaska, odwiedziliśmy partyzanckie mogiły, aby zapalić znicze, złożyć wiązanki biało-czerwonych kwiatów i oddać hołd pochowanym tam żołnierzom Oddziału Partyzanckiego "Zenona".

Odwiedziliśmy leśną mogiłę na terenie leśnictwa Leszczanka w Nadleśnictwie Międzyrzec, gdzie leżą partyzanci polegli w Akcji Burza w 1944 roku. Towarzyszył nam nowy nadleśniczy n-ctwa Międzyrzec, pan Leszek Michalec, oraz sekretarz n-ctwa pan Adam Szulik.

Wcześniej mieliśmy przyjemność odwiedzić naszych leśnych przyjaciół w nadleśnictwie, by przy kawie poznać się z nowym nadleśniczym i planować dalszą współpracę.

Czekała na nas jeszcze jedna niespodzianka- pięknie odremontowany pokój- nasza siedziba! Dziękujemy!

Następnie udaliśmy się do Nadleśnictwa Biała Podlaska, gdzie odwiedziliśmy nowego nadleśniczego- pana Tomasza Bylinę. Tam również czekała na nas przyjacielska kawa!

Kolejnym miejscem związanym z historią Oddziału „Zenona” które odwiedziliśmy w tym dniu, jest mogiła Roberta Strzegowskiego ps. „Rudy”. Poległy był kapralem II plutonu i poległ 06.04.1944 na skraju wsi Ossówka, na terenie Nadleśnictwa Biała Podlaska. W towarzystwie nadleśniczego- pana Tomasza Byliny, zastępcy- pana Łukasza Szubiczuka oraz pani Anny Sawickiej złożyliśmy wieńce i zaśpiewaliśmy „Śpij kolego w ciemnym grobie...”

Historię potyczki z niemiecką żandarmerią i śmierci „Rudego” usłyszeliśmy z ust pani Markowskiej- której siostra zginęła zabita w odwecie przez Niemców. Dodatkowych informacji o miejscu i wydarzeniach udzielił na również pan Feliks Chomiuk.





Uroczystości 3 – Majowe w Huszlewie z udziałem KSOPiT.

Obchody 225 rocznicy uchwalenia Konstytucji 3 Maja w gminie Huszlew odbyły się przy Pomniku Żołnierzy AK pod Wygodą, gdzie 30 kwietnia 1944 roku żołnierze 34 pp AK mjr. Stefana Wyrzykowskiego „Zenona” rozbili i zlikwidowali ekspedycję niemiecką wraz z grupą pelengacyjną mającą za zadanie zlikwidowanie pracującej przy OP tajnej radiostacji R-31. Głównym punktem uroczystości była, Msza św. w intencji Ojczyzny, którą odprawił ks. Krzysztof Sobczuk. W uroczystości uczestniczyli m. in. ks. kanonik Józef Sobotka, proboszcz parafii św. Antoniego Padewskiego w Huszlewie, wicewojewoda mazowiecki Sylwester Dąbrowski, dyrektor departamentu Funduszy w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej Katarzyna Klimiuk, kierownik ARiMR w Łosicach Janusz Kobylński, przewodniczący rady gminy w Olszance, Jerzy Filipiuk i w Huszlewie Grzegorz Wawryniuk, wójt gminy Olszanka Jan Parol i Huszlewa Stanisław Stefaniuk. Uczestniczyła Konna Straż Ochrony Przyrody i Tradycji im. Pierwszego Pułku Strzelców Konnych z Andrzejem Nowakiem i Waldemarem Kosieradzkim. Delegacje złożyły pod pomnikiem kwiaty. Z częścią artystyczną wystąpili uczniowie z Zespołu Szkół w Huszlewie.

Tadeusz Nieścioruk





Rajd Nordic Walking „Śladami historii”

21 maja odbył się Rajd Nordic Walking „Śladami historii” organizowany przez Starostwo Powiatowe w Łosicach, Sekcję Nordic Walking PUKS 1 Łosice, Towarzystwo Przyjaciół Ziemi Łosickiej oraz Uniwersytet III Wieku im. Tajnej Organizacji Nauczycielskiej w Łosicach. W rajdzie wzięła udział grupa Nordic Walking z Łukowa. Uczestnicy w pierwszej części rajdu zwiedzili prywatne muzeum p. Waldemara Kosieradzkiego. Kolekcję muzeum stanowi kilka tysięcy eksponatów. Szczególnie wyróżnia się dział etnograficzny i okresu II wojny światowej. Pan Waldemar Kosieradzki gromadzi również wszelkie wydawnictwa dotyczące naszego regionu, organizuje wystawy i spotkania historyczne. We wrześniu w Senacie RP będzie prezentowana wystawa dotycząca OP „Zenona”. Druga część rajdu prowadziła polnymi drogami i lasem w rejonie bitwy OP „Zenona” pod Jeziorami.

Rajd zakończył się ogniskiem i grillem z kielbaskami na Tatarskiej Górze.

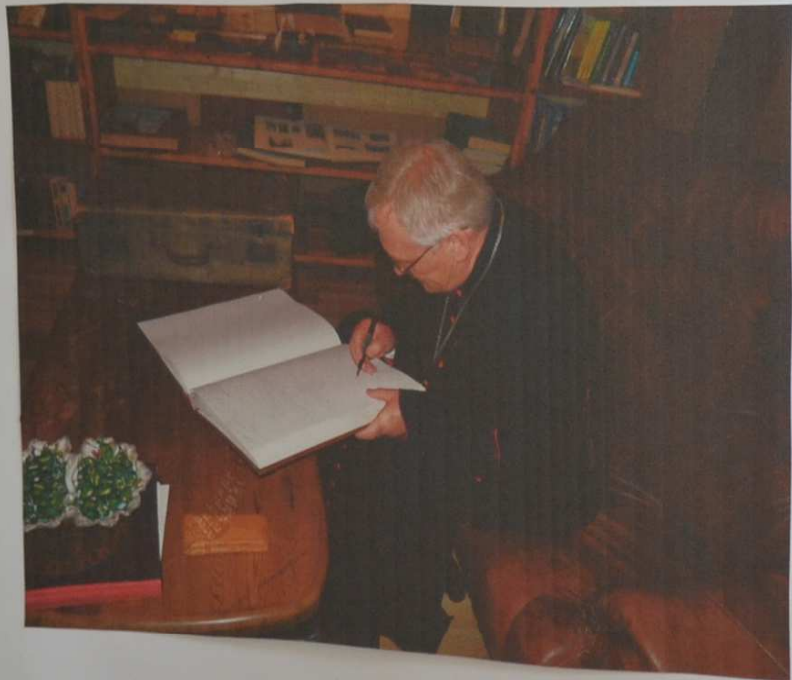




Wizyta ks. biskupa Kazimierza Gurdy w muzeum Łosicach.

Przy okazji pobytu w łosickiej parafii pw. św. Zygmunta Króla, ordynariusz diecezji siedleckiej ks. biskup Kazimierz Gurda odwiedził Muzeum Historii i Tradycji Waldemara Kosieradzkiego w Łosicach. Ks. biskupowi towarzyszyli: proboszcz parafii pw. św. Zygmunta Króla ks. kanonik Sławomir Kapitan oraz ks. Andrzej Ciok. Ks. biskup obejrzał prezentowane przez muzeum ekspozycje które ukazują dawny świat lokalnego rzemiosła i sztuki ludowej oraz nawiązują do bogatych tradycji historycznych mieszkańców tej ziemi. Oprócz eksponatów dawnego wiejskiego rzemiosła muzeum posiada także bogatą część dokumentowo – historyczną. Największą ilość eksponatów muzeum posiada w dziale części etnograficznej. Dział dysponuje obszernym zbiorem różnego rodzaju narzędzi wyrobów wiejskich rzemieślników – kowali, stolarzy, garncarzy, szewców, bednarzy, plecionkarzy, rymarzy, garbarzy oraz tkaczek. Interesujący i bogaty jest zbiór sprzętów gospodarstwa domowego, w tym cebrzyków, kopaniek, niecek, fasek, moździerz, rondli czy nawet drewniany przyrząd do robienia lodów. Dział eksponuje również niezbędne kiedyś w gospodarstwie wiejskim beczki, plecione słomiane beczki na mąkę i zboże. Z narzędzi stolarskich odnotować należy zupełnie już wyszły z użycia długie piły do ręcznego tarcia drewna, ponadto stare heble, świdry czy ośniki. Wytworem dawnych wiejskich stolarzy są kufry wiane (wyprawne), która otrzymywały córki wychodzące za mąż. Równie bogata jest kolacja dawnych wiejskich tkaczek w postaci kołowrotków i różnych części warsztatu tkackiego. Z przyrządów do obrabiania lnu eksponowane są cierlice, trzepaki do odbijania lnu, szczotki do czesania przędzy lnianej i motowidła do nawijania nici na motki. Z gotowych wyrobów tkackich zachowały się kobiece kolorowy strój ludowy z regionu łosickiego oraz dywany i chodniki. Nawiązaniem do jeszcze dawniejszej tradycji są odtworzone dwa piękne staropolskie kontusze. Jest wiele pamiątek po doktorze Witoldzie Wróblewskim, znanym łosickim lekarzu. Jedną z nich jest zaprzęg konny, tzw. sulka, którą przed wojną jeździł do pacjentów. Wśród pozostałych eksponatów na szczególną uwagę zasługuje kolekcja kilkunastu zegarów ściennych z XVII – XVIII w m.in. kominkowy francuski, rosyjski z drewnianymi płytkami oraz stojący zegar Beckera – efekt zegarmistrzowskich zamiłowań właściciela. W muzeum są też pamiątki bliskie sercu gospodarza i eksponaty związane z zainteresowaniami pokrewnymi historii – hodowlą koni i jeździectwem, które są elementem tradycji rodzinnych. Wśród produktów rymarskich są siodła i rzędy końskie, które są znanej pasji jeździeckiej Pana Waldemara, odziedziczone do ojcu Zygmuncie. Konie to jego piękna pasja, obcuje z nimi od dzieciństwa. Ojciec jego był zawodowym hodowcą koni. Okres II wojny światowej to przede wszystkim historia Oddziału Partyzanckiego 34 pp 9 Podlaskiej Dywizji Armii Krajowej „Zenona”- mjr Stefana Wyrzykowskiego oraz bitwa z niemieckimi oddziałami pod Jeziorami. Przed laty w tej małej, malowniczo położonej we wnęce leśnej, liczącej zaledwie kilka gospodarstw podlaskiej wiosce Jeziora, kwaterował oddział partyzancki 34 pp. AK „Zenona”- mjr Stefana Wyrzykowskiego. W Muzeum Historii i Tradycji Waldemara Kosieradzkiego znajduje się także część archiwalna z dawnymi dokumentami i przedwojenną prasą. W czasie spotkania w muzeum z ks. biskupem Kazimierzem Gurdą nie zabrakło również czasu na rozmowę o historii ziemi łosickiej.

Tadeusz Nieścioruk



Festyn na Polinowie

Na Polinowie w Łosicach już po raz kolejny odbył się wielki festyn którego organizatorami byli państwo Hanna i Jan Kobyliński. Okazją stało się 15 lat S.K. Polinów oraz tradycyjny zjazd rodu Kobylińskich.

Polinów to dawny folwark królewski, wchodzący w skład starostwa łosickiego, należącego do ziemi mielnickiej. Znajdował się na wschodnich obrzeżach Łosic. Stanowił też stację pocztową dla dworu królewskiego. Można przypuszczać że nazwa „Polinów” podkreślała przynależność folwarku do Korony Polskiej. W 1683 r. przebywał na Polinowie Jan III Sobieski – by wybrać wierzchowca na wyprawę wiedeńską. W 1906 r. majątek objął podlaski szlachcic Michał Kobyliński. Z dworskich zabudowań pozostała wtedy już tylko kamienica z przełomu XVII – XVIII wieku. Pierwotnie była to oranżeria wchodząca w skład kompleksu pałacowego. W czasie I wojny światowej mieścił się tu szpital (lazaret). W czasie II wojny światowej swoją siedzibę miał tu sztab wojsk niemieckich a podczas okupacji działalność prowadziły oddziały AK.

W 2016 roku mija 15 lat istnienia „S.K. Polinów” – stajni która wielokrotnie stała a się centrum podniosłych wydarzeń. Koncentrowała rozproszoną po świecie rodzinę, a jej podopieczni uświetniali liczne jubileusze, festyny i imprezy historyczne, wspinałe ubogacając przy tym okoliczne pejzaze. Stajnia ugruntowała sobie poczesne miejsce w historii Polinowa, stając się trwałym symbolem ciągłości dziejowej i kontynuacji wielowiekowej tradycji. To dzięki niej Polinów znów tętni życiem i końskimi kopytami. Spośród wielu konnych imprez i innych ważniejszych wydarzeń skupionych wokół „S.K. Polinów”, wspomnieć należy m.in. o: Otwarcie stajni (2001 r.), I Zawody Konne WKKW Polinów i Hubertus (2003 r.), II Zawody Konne WKKW Polinów, otwarcie powozowni, odsłonięcie herbu i I Zjazd Rodu Kobylińskich (2004 r.), III Rejonowe Zawody Konne o Puchar Polinowa, otwarcie „Krypty” (2005 r.), IV Zawody Konne o Puchar Polinowa i 600 lat Polinowa - inscenizacja Obrony Polinowa przed Tatarami, odsłonięcie pamiątkowej tablicy na Michałowym Kopcu (2006 r.).

Uroczystość rozpoczęła Msza św. w kościele parafialnym pw. św. Zygmunta Króla, której przewodniczył ks. kanonik Sławomir Kapitan, proboszcz parafii, dziekan łosicki.

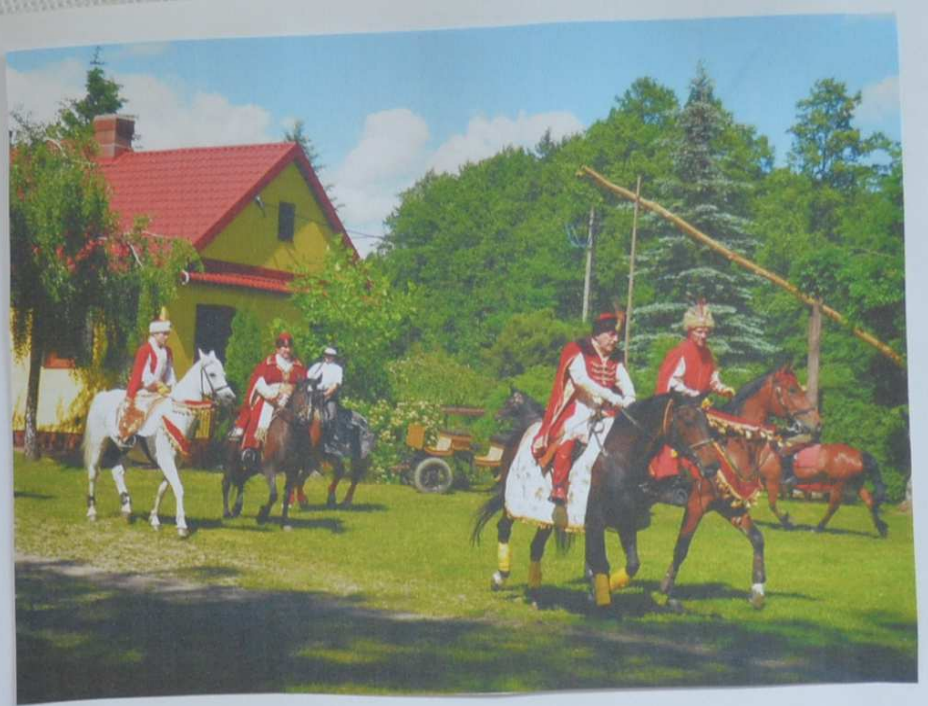
Następnie uczestnicy odbyli I Konny Rajd w Poszukiwaniu Zakopanej Broni na trasie Łosice – Huszlew Liwki – Juniewicze – Łosice. Na Polinowie wszyscy goście mieli okazję podziwiać konie i jeźdźców biorących udział w rajdzie oraz efektowną paradę konną w wykonaniu członków Konnej Straży Ochrony Przyrody i Tradycji.

Zebranych gości powitał Jan Kobyliński, a Jacek Kobyliński przedstawił historię Polinowa dawnego folwarku królewskiego na południu Podlasia, od 1906 roku, siedziba rodu Kobylińskich. – „Polinów to nasze rodzinne gniazdo, gdzie chce się wracać choćby i z końca świata, a piękno przyrody przeplata z bogactwem historii. I choć zmieniają się pokolenia, to wartości moralne, patriotyzm więzi rodzinne i szacunek dla każdego gościa pozostają tu niezmiennie” – mówił Jacek Kobyliński.

Nie zabrakło też wspólnej biesiady. Była to zabawa jak za starych rodowych czasów Kobylińskich.

Tadeusz Nieścioruk





Uroczystości w Terlikowie w setną rocznicę urodzin „Zenona”

12 czerwca br. w Terlikowie gmina Sarnaki, odbyła się niezwykła uroczystość, poświęcenia i odsłonięcia obelisku z pamiątkową tablicą upamiętniającą 100 rocznicę urodzin mjr. Stefana Wyrzykowskiego „Zenona”, dowódcy OP 34 pp. AK.

Mjr. Stefan Wyrzykowski „Zenon” urodził się 21 kwietnia 1916 r w Terlikowie, szlacheckim zaścianku znajdującym się na terenie gminy Sarnaki. W czasie II wojny światowej działał w Ruch Oporu, był dowódcą OP 34 pp. AK, największego oddziału partyzanckiego walczącego z Niemcami na południowym Podlasiu. Po wojnie represjonowany przez władze. Organizował uroczystości patriotyczne i kombatanckie. Inicjator upamiętnienia poległych na Podlasiu żołnierzy jego oddziału. Legendarny partyzant Podlasia, człowiek którego imię zrosło się na zawsze z losem tej ziemi, odszedł na wieczną wartę 4 lutego 1985 r. w Siedlcach. Pochowany na warszawskich Powązkach.

Uroczystość rozpoczęła polowa Msza Św., której przewodniczył i wygłosił kazanie ks. bp. senior Antoni Dydycz z diecezji drohiczyńskiej w obecności ks. kan. Łukasza Gołębiewskiego, ks. kan. Jana Wasilewskiego proboszcza parafii Horoszki Duże i ks. Krzysztofa Janowicza proboszcza parafii Chłopków.

Po Mszy Św. ks. bp. Antoni Dydycz poświęcił obelisk wraz z pamiątkową tablicą którą odsłonił syn Stefana Wyrzykowskiego, Zenon Wyrzykowski w asyście rodziny oraz żołnierzy komendanta „Zenona”, mjr. Tadeusza Sobieszcza „Dudek” i kpt. Ryszarda Zaręby „Sawa” oraz przedstawiciela wsi Terlików Zbigniewa Soszyńskiego. Delegację złożyli pod obeliskiem wiązanki kwiatów.

Na uroczystość przybyli m. in.: senator Jerzy Fedorowicz (syn „Marty”, dowódcy drużyny sanitarnej oddziału „Zenona”, autorki zboru wierszy poświęconych żołnierzom „Zenona”), wicewojewoda mazowiecki Sylwester Dąbrowski, wicedyrektor departamentu Funduszy w Ministerstwie Rodziny Pracy i Polityki Społecznej Katarzyna Klimiuk, wicestarosta łosicki Iwona Muder, burmistrz Łosic Mariusz Kuciewicz, wójt gminy Sarnaki Andrzej Lipka, przewodnicząca rady gminy Sarnaki Małgorzata Korbut, radni powiatu i gminy Sarnaki, Konna Straz Ochrony Przyrody i Tradycji z Waldemarem Kosieradzkiem, Nadleśniczy Nadleśnictwa Sarnaki Andrzej Wybranowski, przedstawiciele Zespołu Szkół w Sarnakach, Związek Spadochroniarzy Polskich XXVII Oddział w Siedlcach, delegacje OSP z gminy Sarnaki, poczty sztandarowe, mieszkańcy Terlikowa i okolic.

W trakcie uroczystości dostępne było stoisko, na którym promowano nową publikację autorstwa Tadeusza Nieścioruka i Waldemara Kosieradzkiego, dotyczącą majora Zenona.

Inicjatywę uczczenia pamięci o wybitnym rodaku podjął Zespół Szkół w Sarnakach we współpracy z mieszkańcami Terlikowa, Towarzystwem Miłośników Ziemi Sarnackiej i wójta gminy Sarnaki.

Tadeusz Nieścioruk





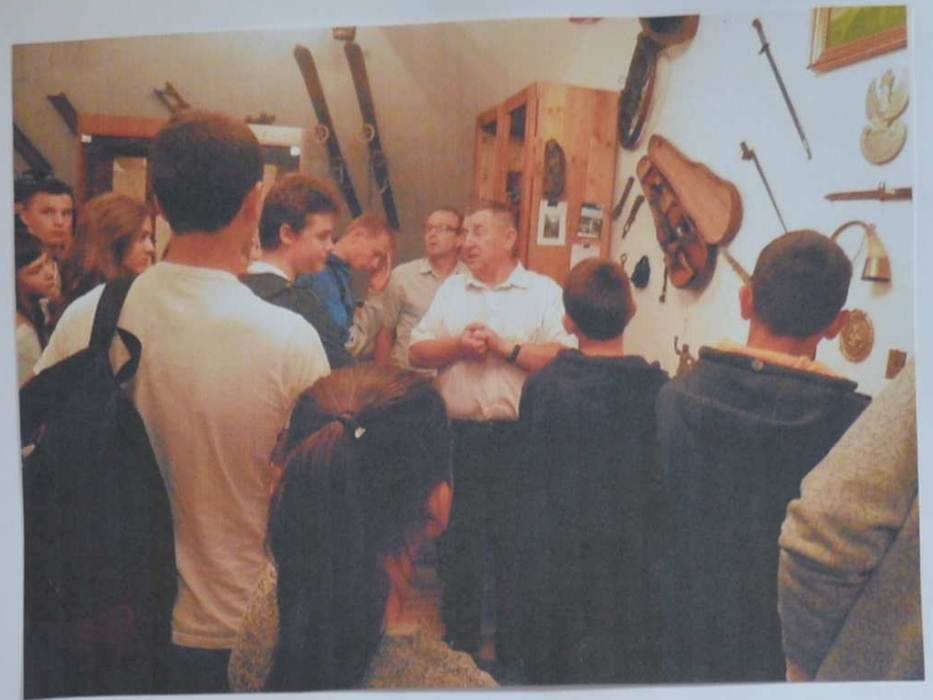
Uczniowie Publicznego Gimnazjum Nr.1 im. Unitów Drelowskich w Drelowie z wizytą w muzeum

Choć wakacje coraz bliżej, u uczniów Publicznego Gimnazjum Nr. 1 im. Unitów Drelowskich w Drelowie nie wygasły ciekawość i zapal do nauki.

W dniu 21 czerwca odwiedzili Muzeum Historii i Tradycji Waldemara Kosieradzkiego w Łosicach. Chętnie słuchały opowieści Waldemara Kosieradzkiego i z radością odkrywały skarby muzeum. Uczniom towarzyszyli: dyrektor szkoły Tadeusz Kondraciuk oraz nauczyciele Dorota Nieścioruk i Ewa Strok.

Wizyta gości z Drelowa zakończyła się zabawą strzelania z łuku oraz ogniskiem i grillem z kiełbaskami na Tatarskiej Górze.

Naszym młodym gościom dziękujemy za wizytę a wszystkim dzieciom i młodzieży życzymy udanych, pełnych wspaniałych przygód wakacji i zapraszamy w nasze progi nie tylko podczas roku szkolnego.



Obchody 72 rocznicy bitwy pod Jeziorami

Jeziory koło Łosic. Piękny, słoneczny czerwcowy dzień 2016 roku. Przed 72 laty w tej małej, malowniczo położonej we wnęce leśnej, liczącej zaledwie kilka gospodarstw podlaskiej wiosce, kwaterował oddział partyzancki 34 pp. AK „Zenona” - mjr Stefana Wyrzykowskiego.

72 lat temu

W lesie - w pobliżu Jezior - wyznaczono miejsce na patriotyczną uroczystość wręczenia oddziałowi sztandaru. Przed połowym ołtarzem stanął w bojowym rynsztunku cały oddział ze swym dowódcą por. Stefanem Wyrzykowskim „Zenonem”. Na uroczystość przybyło wielu mieszkańców okolicznych wiosek: z Ław, Sewerynowa, Zień, Łuzek, Popław, Wyrzyk, Kornicy, Zawadek, Krzymowskich. Przybyła też w pełnym wyposażeniu na wozach strażackich Straż Pożarna z Huszlewa. Zjawili się również wielu honorowych gości m. innymi: dowódca 9 Podlaskiej Dywizji Piechoty Armii Krajowej gen. bryg. Ludwik Bittner ps. „Halka”, dowódca 34 Pułku Piechoty płk Stefan Drewnowski ps. „Roman”. Zaczyna się uroczystość. Kapelan oddziału ks. mjr Jan Karnicki ps. „Miś” dokonuje aktu poświęcenia sztandaru, który dowódcy OP 34 por. Zenonowi wręczył dr Witold Wróblewski. Padają słowa: „W imieniu społeczeństwa Podlasia przekazuję ten sztandar. Rozpoczyna się msza święta, którą odprawia ks. mjr Jan Karnicki ps. „Miś”. Po wspólnym obiedzie, leśna polana pustoszeje. Partyzanci wracają do swych kwater w Jeziorach.

Jeziory płoną

Poświęcony 29 czerwca 1944 roku sztandar przeszedł już następnego dnia swój chrzest bojowy. W bitwie pod Jeziorami, gdy niespodziewanie oddział został zaatakowany przez duże siły niemieckie. Nad Jeziorami, mimo że noc, robi się widno, rośnie morze ognia. Płoną zabudowania wioski. W górze świecą rakiety i flary. Niemcy po wycofaniu się partyzantów postanowili zemścić się na miejscowej bezbronnej ludności. 1 lipca 1944 roku zandami niemieccy rozstrzelali 24 mężczyzn w Chotyczach. Zginęli wówczas mieszkańcy Chotycz, Toporowa, Jezior, Ław, Łosic. Ich śmierć upamiętnia pomnik postawiony na miejscu zbrodni w Chotyczach, przed którym zostały złożone kwiaty.

Pamięci tamtych dni 2016 roku

Obchody 72 rocznicy bitwy 34 OPP „Zenona” pod Jeziorami rozpoczęły się 25 czerwca rajdem konnym i biwakiem, nad jeziorkiem leśnym koło Jezior, gdzie odbył się Wieczór Patriotyczny. Uczestnicy wspólnie śpiewali pieśni patriotyczne. Było ognisko z kielbaskami. Burmistrz Mariusz Kuciewicz w rozmowie mówił o wielkiej wadze takich spotkań, które obok funkcji integracyjnej pełnią rolę edukacyjną i stają się żywymi lekcjami historii. Wieczór zakończył się Apielem Jasnogórskim prowadzonym przez ks. kanonika Sławomira Kapitana. Uroczystości w dniu 26 czerwca rozpoczęła połowa Msza Św. pod przewodnictwem ordynariusza diecezji siedleckiej ks. biskupa Kazimierza Gurdy, z udziałem ks. kanonika Sławomira Kapitana, dziekana łosickiego. Oprawę muzyczną zapewnił chór „Adoramus” pod batutą Mirosława Odoziewskiego. Wokół ołtarza przed pomnikiem w Jeziorach zebrało się wielu mieszkańców okolicznych miejscowości by uczcić pamięć tamtych dni. Z żołnierzy oddziału partyzanckiego „Zenona”, będącymi uczestnikami wspomnianych wydarzeń obecny był tylko Tadeusz Sobieszczyk „Dudek”, liczący dziś 92 lata. Jest ich jednak coraz mniej – pozostało już tylko trzech. Odchodzi na wieczną wartę, dołączając do kolegów poległych w czasie wojny. W uroczystości wzięła udział Konna Straż Ochrony Przyrody i Tradycji pod komendą Waldemara Kosieradzkiego. Ich przemarsz przez Jeziory pozostawił niezapomniane wrażenie i przywrócił, choć w części obraz tamtego okresu. W uroczystościach uczestniczyli m. in: wicemarszałek Senatu Maria Koc, poseł RP Daniel Milewski, wicedyrektor departamentu Funduszy w Ministerstwie Rodziny Pracy i Polityki Społecznej Katarzyna Klimiuk, zastępca Prezesa Zarządu WFOŚiGW w Warszawie Andrzej Daniluk, płk Arkadiusz Widło były dowódca batalionu rozpoznawczego w Siedlcach, samorządowcy: przewodnicząca rady powiatu Grazyna Kaspróvicz, wicestarosta Iwona Muder, burmistrz Mariusz Kuciewicz, radni powiatu i gmin, wójtowie, prezes TPZŁ Stefan Szańkowski, poczty sztandarowe oraz tłumy mieszkańców okolicznych miejscowości. Odbyła się także promocja nowej publikacji pt. „Droga przez Podlasie”, która jest zbiorem fotografii, wspomnień i wierszy dotyczących Oddziału Partyzanckiego 34 Pułku Piechoty Armii Krajowej Stefana Wyrzykowskiego „Zenona”. Autorami książki są Waldemar Kosieradzki i Tadeusz Nieścioruk. Potem nad jeziorkiem leśnym w pobliżu Jezior odbyło się spotkanie i żołnierska grochówka kończące Rajd Konny Szlakiem OP „Zenona” 34 pp AK, oraz obiad na Tatarskiej Górze w trakcie którego wystąpił chór Marysińki ze Szpak i Zespół Zakrę Śpiewa.

Tadeusz Nieścioruk







Konna Straż Ochrony Przyrody i Tradycji im. 1 Pułku Strzelców Konnych w Huszlewie

Dzisiaj, na zaproszenie pana Andrzeja Wybranowskiego, nadleśniczego Nadleśnictwa Sarnaki, mieliśmy przyjemność opowiadać o Konnej Straży i naszej współpracy z Lasami Państwowymi, na falach eteru w audycji "Leśne Lato".

Tym razem Radio Lublin zawitało do leśnictwa Huszlew, gdzie gospodarzem jest pan leśniczy Dariusz Wasiluk, który wraz ze swoją przemiłą żoną gościł braci leśną i radiową.

Jako że radio posługuje się dźwiękiem i wyobraźnią, mieliśmy okazję podpatrzeć pracę "od kuchni" - jak przekazać i "pokazać" słuchaczom dźwięczenie ostróg, rąbania drewna i ładowania go na taczkę i inne ciekawe odgłosy.

Leśnicy Nadleśnictwa Sarnaki ciekawie opowiadali o swej pracy i otaczającej ich przyrodzie, a także o swoich pasjach, a ja mogłem wtrącić nasze "końskie trzy grosze" - mówi Komendant Konnej Straży Ochrony Przyrody i Tradycji Andrzej Nowak.
Dziękujemy i Darz Bór!



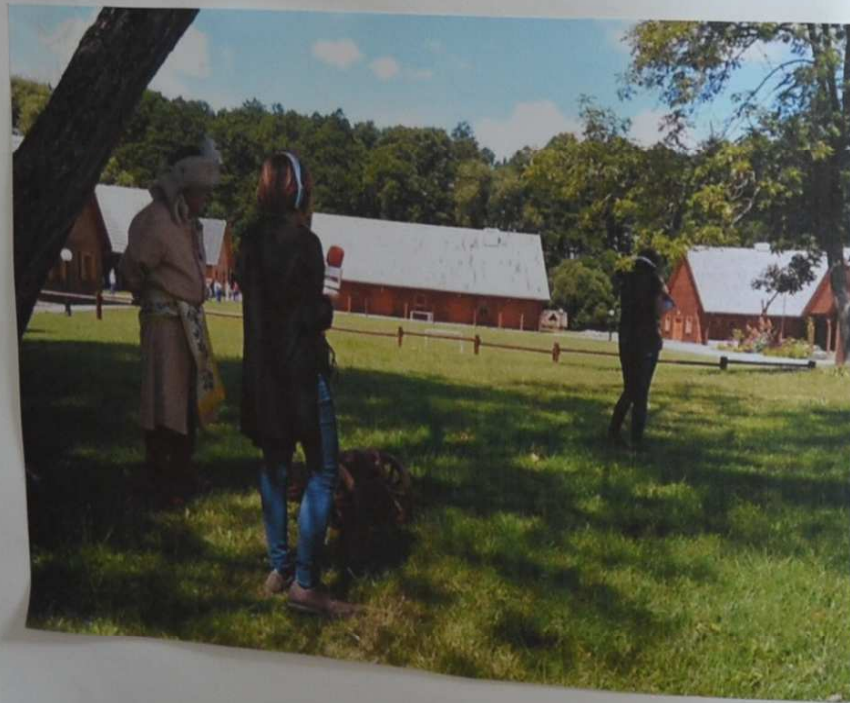


Konna Straż Ochrony Przyrody i Tradycji im. 1 Pułku Strzelców Konnych

w Roskoszy

"Latający Reporterzy Radia Lublin" odwiedzili kolejne nasze zaprzyjaźnione nadleśnictwo- tym razem Biała Podlaska. Audycja "Leśne Lato" popłynęła w eter z zespołu dworsko- parkowego w Roskoszy. Na zaproszenie naszego przyjaciela, Tomasza Byliny- nadleśniczego Nadleśnictwa Biała Podlaska, wpadliśmy na kawę i my – mówi Komendant Konnej Straży Ochrony Przyrody i Tradycji Andrzej Nowak. Czegóż tam nie było! Rycerze, strzały na wiwat z armaty, szlachta w kontuszach, a przede wszystkim cudowne opowieści białskiej leśnej braci. A my jak zwykle wtrąciliśmy swoje końskie trzy grosze- tym razem o leśnym szlaku konnym i przyjemnościach płynących z wędrowania po nim. Białskim Leśnikom życzymy- Darz Bór!





IV Konna Pielgrzymka Unickim Szlakiem Kolembrody- Sumierz 2016.

Lipiec to czas naszej Pielgrzymki Konnej Unickim Szlakiem mówi komendant Konnej Straży Ochrony Przyrody i Tradycji Andrzej Nowak. W sobotę 9 lipca wyruszymy z Międzyrzecza Podlaskiego, aby przez Horodek- sanktuarium Św. Onufrego położone obok Drelowa, Pereszczówkę- gdzie stała kiedyś gajówka Szymona Pawluka, przywódcy krwawo stłumionego buntu unitów podlaskich dotrzeć do Kolembrod- sanktuarium maryjnego, gdzie kościół ufundował Jan III Sobieski i ofiarował obraz Matki Bożej z ołtarza polowego z bitwy pod Wiedniem. W drugą niedzielę lipca w Lesie Sumierz niedaleko Kolembrod odbywa się msza święta polowa(a właściwie leśna) , na którą polnymi i leśnymi drózkami przybywają pielgrzymi, aby upamiętnić unitów przekradających się kiedyś w tajemnicy przed władzami carskimi i Kozakami do tego uroczyska. Tutaj unicy przyjmowali Sakramenty Święte, brali udział w tajnych Misjach. Dziś do Lasu Sumierz przybywają też potomkowie tamtych bohaterskich Podlasiaków.

Dla nas jest to piękny czas i piękna podróż leśnym szlakiem.

Rocznica tajnych misji – zachować pamięć

W niedzielę, 10 lipca, na polanie w lesie Sumierz zebrali się wierni, którzy przez udział w uroczystej Eucharystii pragnęli upamiętnić kolejną rocznicę tajnych misji.

Ponad 100 lat temu w tym miejscu gromadziła się ludność unicka, składająca się głównie z chłopów. Lata 1875-1905 były bowiem okresem wzmożonych prześladowań osób zamieszkujących Podlasie. Władze rosyjskie zmuszały unitów do przyjęcia prawosławia. Po upadku powstania styczniowego represje objęły cały kraj.

Mimo wszystko trwali

Unicy i księża nie godzili się na narzucane im zarządzenia. Nie pozostawali także wobec nakazów bierni, ale jasno deklarowali swój sprzeciw. Kapłanów usuwano więc z parafii i zastępowano duszpasterzami, którzy godzili się na odstępstwa od religii, zaś chłopów aresztowano, głodzono, bito, męczono oraz karano wysokimi grzywnami. Do miejsc, gdzie ludność nadal manifestowała swój opór przeciw carskim rządóm, przysyłano - na kilka, kilkanaście dni, a czasem nawet dłużej - wojsko. Wierni byli jednak zdeterminowani w swoich przekonaniach i zdecydowani, bez względu na wszystko, wytrwać przy Unii. I choć nadzór policyjny i obecność wojska niesamowicie utrudniały porozumiewanie się między społecznościami, to znaleziono sposób na to, by we wspólnocie przeżywać radość ze spotkania z Panem.

Wierni spotykali się potajemnie na polanie w lesie Sumierz, znajdującym się na terenie parafii Kolembrody. Przez trudno dostępne miejsca, gęstwiny i mokradła przedzierali się nie tylko chłopcy, którzy nierzadko mieli do pokonania nawet dwadzieścia mil, ale także katolicy księża. W miejscu tym odbywały się misje święte. Unicy z ogromną radością w sercach brali udział w nabożeństwach i przystępowali do sakramentów świętych. Naocznym świadkiem owych wydarzeń był znany pisarz Władysław St. Reymont, który swoje przeżycia, emocje i obserwacje przelał na papier. Tak powstała książka „Z ziemi chełmskiej”.

Utrwalić w pamięci i na papierze

Uroczystej Eucharystii w Lesie Sumierz, sprawowanej w niedzielę przed południem, przewodniczył ks. Tadeusz Kot, proboszcz i kustosz sanktuarium w Kolembrodach. Ks. Tadeusz Kot przypomniał wagę tego miejsca. Mówił o niezwyklej jedności unitów z Bogiem, ich sile i odwadze. Podkreślał, że obecność wiernych jest najlepszym wyrazem pamięci o przodkach, tych, którzy gromadzili się na owej polanie na tajnych misjach. Na niedzielne nabożeństwo przybyli nie tylko mieszkańcy z niewielkiej wspólnoty w Kolembrodach, ale również liczna grupa wiernych innych okolicznych wsi i parafii. Zgromadzeni wspólnie dziękowali za dar przodków naszej wiary, bo to od nich uczą się wierności Panu Bogu i Kościołowi w różnych momentach ziemskiego życia. Wierni modlili się również w swoich prywatnych intencjach, które każdy z nich przyniósł w sercu.

Ks. Tadeusz Kot zwracał uwagę zgromadzonych na szczególną rolę pisemnych przekazów, które utrwalają w naszej pamięci historię oraz ich twórców. - Las Sumierz jest świętym miejscem, gdzie dziś wspomina się tajne misje prowadzone przez misjonarzy przybyłych z zaboru austriackiego, zwłaszcza przez ojców jezuitów. To wszystko na skutek zachowania w pamięci owych podlaskich, potajemnych spotkań, gdzie przybywali księża i udzielali sakramentów świętych unitom. Tradycja przetrwała, bo poznawana była nie tylko na podstawie wiedzy przekazywanej ustnie z pokolenia na pokolenie, ale również na bazie opowiadań i publikacji pisanych. W gronie zasłużonych należy wymienić m.in. ks. Jana Urbana oraz jezuitę z Terespola - ks. Roberta Danieluka. Drugi z wymienionych kapłanów, na podstawie dokumentów zgromadzonych w archiwum watykańskim i rzymskim, dokonał obszernej publikacji na temat misji jezuitów na Podlasiu. Ks. R. Danieluk wykonał pracę o ogromnej wartości historycznej, która dziś służy pokoleniom. Dlatego tak ważne jest utrwalanie niecodziennych wydarzeń w pamięci, ale i w źródłach pisanych. Bo naród, który traci pamięć, ginie... - zauważył ks. Kot.

- Po raz kolejny, wraz z moimi parafianami, przeżyliśmy radosne spotkanie na uroczystości rocznicowej. Dla nas bycie na miejscu, gdzie dawniej odbywały się misje, było również ogromnym darem, co dla ludności przesładowanej przed ponad 100 laty - podsumował ks. Tadeusz Kot, proboszcz i kustosz sanktuarium w Kolembrodach.



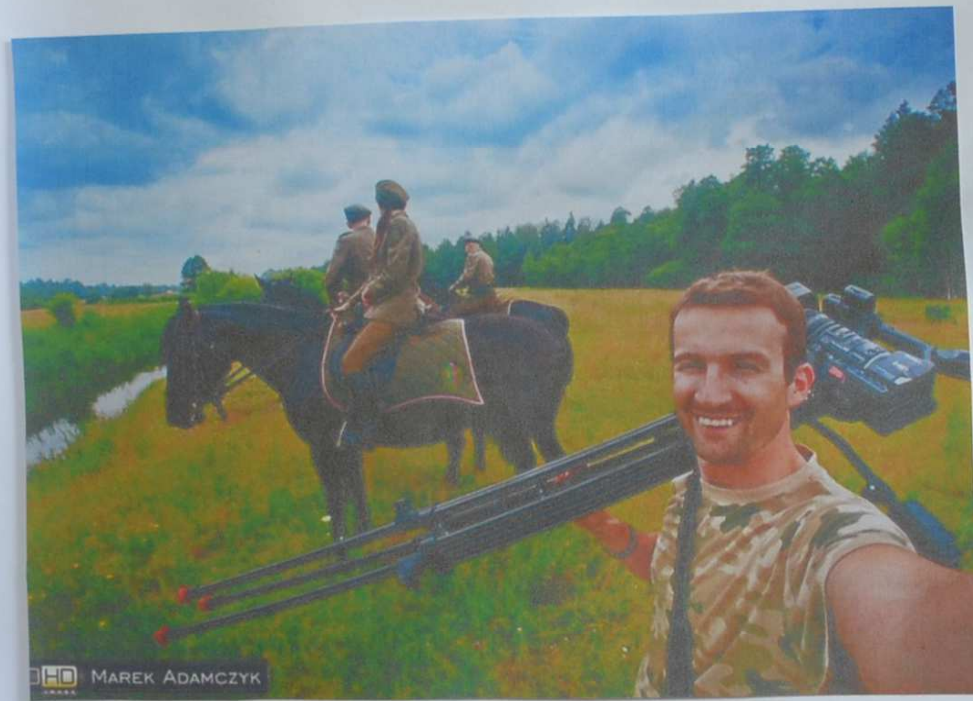


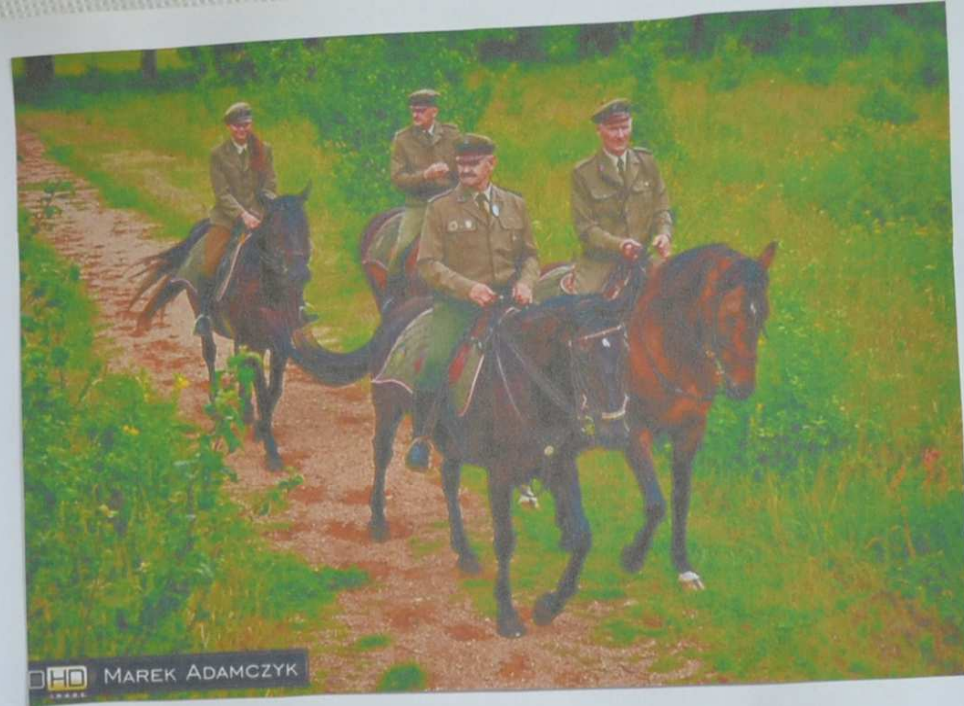
Wspomnienia z Puszczy Białowieskiej

Patrol KSOPiT 12 lipca przebywał w Puszczy Białowieskiej – mówi komendant Konnej Straży Ochrony Przyrody i Tradycji Andrzej Nowak. Tym razem odwiedziliśmy Nadleśnictwo Browsk, gdzie na zaproszenie pana Jacka Frankowskiego- najlepszego artysty wśród leśników i najlepszego leśnika wśród artystów- braliśmy udział w nagraniach do filmu. Było cudownie! Puszcza jak zwykle magiczna, pomimo nadgrzającego ją kornika. Szersza relacja niebawem. Pozdrawiamy pana Jacka Frankowskiego, Marka Adamczyka i leśników Nadleśnictwa Browsk! Darz Bór!

A oto jak niecodziennych gości w nadleśnictwie Browsk wspominają gospodarze

Lasy Nadleśnictwa Browsk 12 lipca br. odwiedzili niecodzienni goście ze Stowarzyszenia Konnej Straży Ochrony Przyrody i Tradycji (KSOPiT). Mieszkają na Podlasiu. Są wśród nich ludzie różnych zawodów. Są też uczniowie i studenci. Połączyła ich fascynacja końmi, przyrodą i historią. Celem Stowarzyszenia jest organizowanie i podejmowanie działań zmierzających do poznania i ochrony przyrody, rozwoju rekreacji i turystyki konnej, poznawania historii swojego regionu, otaczania opieką miejsc pamięci narodowej i kultywowania tradycji polskiej kawalerii.

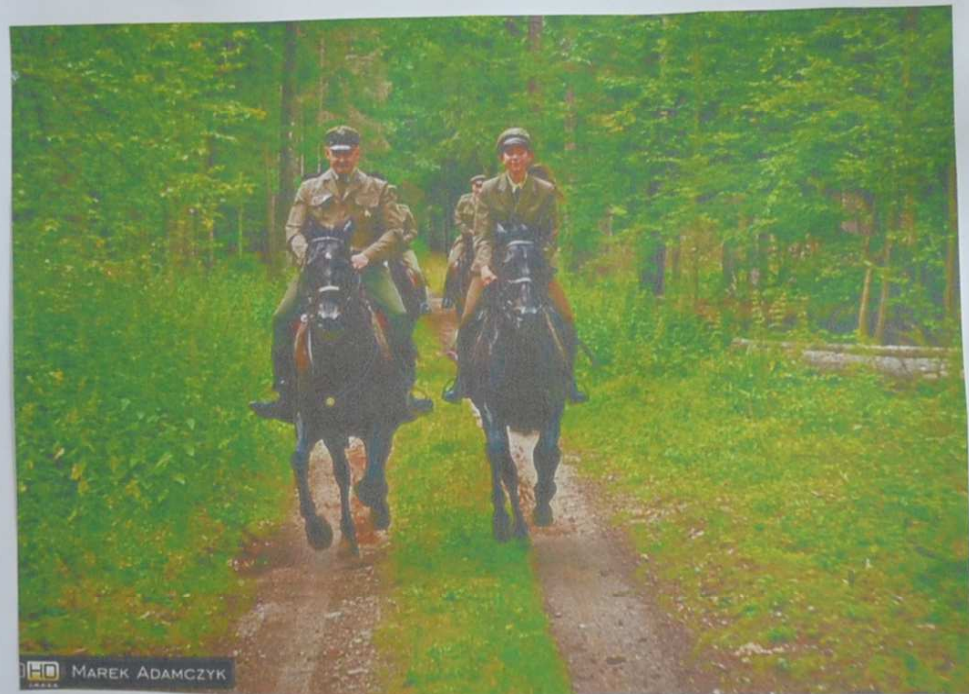




MAREK ADAMCZYK



MAREK ADAMCZYK



MAREK ADAMCZYK

Światowe Dni Młodzieży na Polinowie

Festyn na Polinowie, w gościnnych progach rodziny Kobylińskich, był jedną z większych atrakcji zorganizowanych w ramach diecezjalnych wydarzeń Światowych Dni Młodzieży w Łosicach.

21 lipca w południe, do parafii św. Zygmunta przyjechało poselstwo konne i wszyscy wspólnie przemaszewali przez miasto na Polinów. Tam na młodzież czekało wiele atrakcji. Był pokaz pieczenia sękaczy, warsztat tkacki, a także polinowskie atrakcje, pokazy i jazda konna, izba pamięci oraz krypta. Można było również spróbować swoich sił w strzelaniu do celu, zobaczyć wewnątrz czołgu czy pod czujnym okiem strażaków wspinać się na wieżę ze skrzynek. Nie zabrakło wspólnego poloneza oraz wielu innych tańców, konkursów i zabaw. Był też poczęstunek.

Festyn na Polinowie poprzedziła Msza św. w kościele św. Zygmunta, spotkanie z samorządowcami i konferencja.







Rekonstrukcja historycznych wydarzeń w Drelowie

Mieszkańcy Drelowa po raz kolejny w dniu 23 lipca, mieli okazję zaprezentować rekonstrukcję historycznych wydarzeń, których bohaterami byli unicy oraz kapłani posługujący w miejscowej parafii. Przedstawienie przygotowane z dużym rozmachem obejrzeliby tym razem pielgrzymi, którzy przybyli do Polski na Światowe Dni Młodzieży.

W przygotowanie rekonstrukcji „Drelów silny wiarą” zaangażowało się wiele osób i instytucji, m.in. Parafia Drelów, Urząd Gminy, Publiczne Gimnazjum im. Unitów Drelowskich, Gminne Centrum Kultury. Scenariusz do przedstawienia napisała Ewa Strok – nauczyciel Publicznego Gimnazjum Nr.1 im. Unitów Drelowskich w Drelowie, tym razem znacznie go rozbudowując. Goście obejrzeliby sceny męczeńskiej śmierci Unitów Drelowskich, którzy polegali w obronie swej świątyni. Barwna opowieść koncentrowała się wokół tragicznych losów trzech postaci: ks. Jana Welinowicza (1805-1867) Szymona Pawluka (przywódca Unitów Drelowskich zabity w 1874 r.) oraz ks. Karola Wajszczuka (1887-1942), który swe zaangażowanie w działalność patriotyczną przyplacił śmiercią w obozie koncentracyjnym.

Wzruszającym momentem było wystąpienie końcowe, 90-letniej Elżbiety Opalko: - Całe swoje życie spędzałam w Drelowie. Pamiętam księdza Wajszczuka, księdza Gliszczyńskiego i wielu kolejnych proboszczów Drelowa. Chciałabym wam młodym przekazać, pamiętajcie, że w życiu tu, na ziemi, liczy się najbardziej miłość. Miłość do Boga, miłość do drugiego człowieka i miłość do swojej ziemi. Jeśli miłość jest w sercu, człowiek wszystko znieśnie i wszystko się ułoży jak należy. Miłość jest najważniejsza.

Wśród gości przybyłych do Drelowa było wielu kapłanów z biskupami Kazimierzem Gurdą i Piotrem Sawczukiem na czele. Rekonstrukcję obejrzeliby wolontariusze ŚDM z dekanatu radzyńskiego i komarowskiego oraz pielgrzymi z Francji, Portugalii, Słowacji i Białorusi. Warto dodać, że przebywająca w Drelowie 24-osobowa grupa Białorusinów wręcz wymusiła na organizatorach swój udział w tym przedsięwzięciu, wcielając się w role drelowskich parafian. Narratorem był były wicemarszałek sejmu Franciszek Jerzy Stefaniuk, a w role dowódcy carskiej piechoty wcielił się białski starosta Mariusz Filipiuk. Zagrali także dwaj kapłani: ks. Marcin Wesołowski oraz ks. Sebastian Mućka. W sumie w przedstawieniu wystąpiło blisko 150 osób, a obejrzało je półtora tysiąca pielgrzymów i wolontariuszy.

W roli statystów wystąpiła także Konna Straz Ochrony Przyrody i Tradycji im. 1 Pułku Strzelców Konnych.







VIII Podlaska Pielgrzymka Konna W Hołdzie Kawalerii Rzeczypospolitej.

Od 6 do 14 sierpnia 2016 r., pod dowództwem ks. ppor. Dariusza Cabaja, po raz ósmy, wędrowała Pielgrzymka Konna z Bobrownik k. Dębina do Sanktuarium w Kodniu „W hołdzie Kawalerii Rzeczypospolitej”.

Pielgrzymi konni zmierzając do Kodnia odwiedzają Sanktuaria Maryjne Podlasia i poznają historię naszej Małej Ojczyzny. Pomysłodawcą, organizatorem i dowódcą tej formy rekolekcji w siodle jest ks. ppor Dariusz Cabaj, obecnie proboszcz parafii Bobrowniki. Towarzyszą mu księża Maciej Majek i Marcin Dudziński. Pielgrzymkę rozpoczęła msza święta w miejscowości Piotrówek k/Ryk, gdzie zginął w 1946 roku major Marian Bernaciak ps. "Orlik", żołnierz AK i WiN. Po mszy zwiedzano dworek w Kośminie, miejsce urodzenia wielkiej polskiej pisarki-Zofii Kossak.

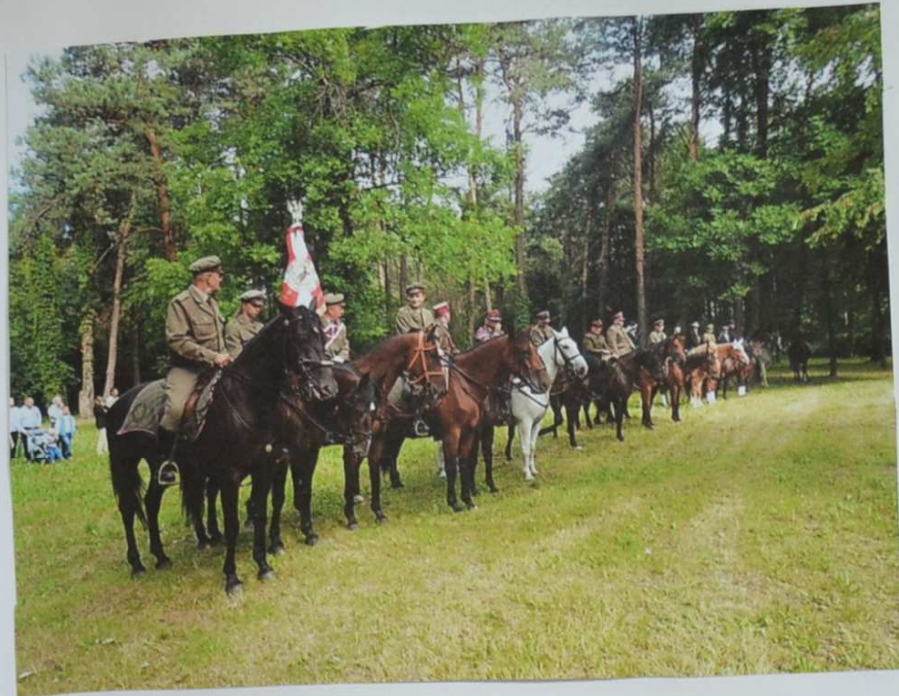
Pielgrzymi przemierzyli bez mała 400 kilometrów, zatrzymując się w: Woli Gułowskiej, Woli Okrzejskiej, Czemiernikach, Dąbrowicy, Kolembrodach, Leśnej Podl., Konstantynowie, Janowie Podlaskim, Pratulinie, Kostomłotach, by w końcu dotrzeć na odpust do Kodnia. Wśród ułanów byli mężczyźni, kobiety, młodzież i dzieci. Najmłodszy jeździec miał 9 lat a najstarszy 74 lat.

W sanktuarium, 14 sierpnia, o godz. 12:00, uczestniczyli we Mszy św. rozpoczynającej uroczystości odpustowe. Przewodniczył jej i kazanie wygłosił organizator i dowódca pielgrzymi ks. ppor. Dariusz Cabaj, proboszcz z Bobrownik.

O godzinie 17:45 jazda otwierała uroczystą Procesję Maryjną, z bazyliki na kalwarię, w której – za kopią cudownego obrazu Matki Bożej Kodeńskiej – kroczyli biskup siedlecki Piotr Sawczuk, licznie zgromadzone duchowieństwo i pielgrzymi przybyli na pierwszą sumę odpustową.

Intencją pięćdziesięciu uczestników konnicy było, by – na podobieństwo św. Jana – stać u boku Maryi i trwać przy Chrystusie. Na podkreślenie zasługuje fakt, że wielu z pielgrzymów tej grupy, czas wędrowki do Kodnia, dobrowolnie spędziło w spartańskich warunkach m. in. sypiając każdej nocy na gołej ziemi, pod gwiazdami. W tej ascetycznej formie, z modlitwą w sercach, prosili Boga w osobistych intencjach, dziękowali Mu za dar wolnej Ojczyzny i spłacali dług wdzięczności tym, którzy oddali za Nią życie.





Obchody Święta Wojska Polskiego w Łukowie

Łukowianie licznie stawili się, 15 sierpnia na Cmentarzu Wojennym przy ul. Strzelniczej, gdzie odbywały się główne obchody Święta Wojska Polskiego. Uroczystości rozpoczęła Msza święta, a zakończył pokaz Konnej Straży Ochrony Przyrody i Tradycji pod dowództwem Andrzeja Nowaka.

15 sierpnia o godzinie 10:00 na Cmentarzu Wojennym przy ul. Strzelniczej w Łukowie odbyły się uroczyste obchody Święta Wojska Polskiego. Rozpoczęła je msza święta koncelebrowana przez proboszczów z łukowskich parafii, której przewodniczył ksiądz kanonik Jan Babik. Homilię wygłosił ksiądz Jarosław Kopeć.

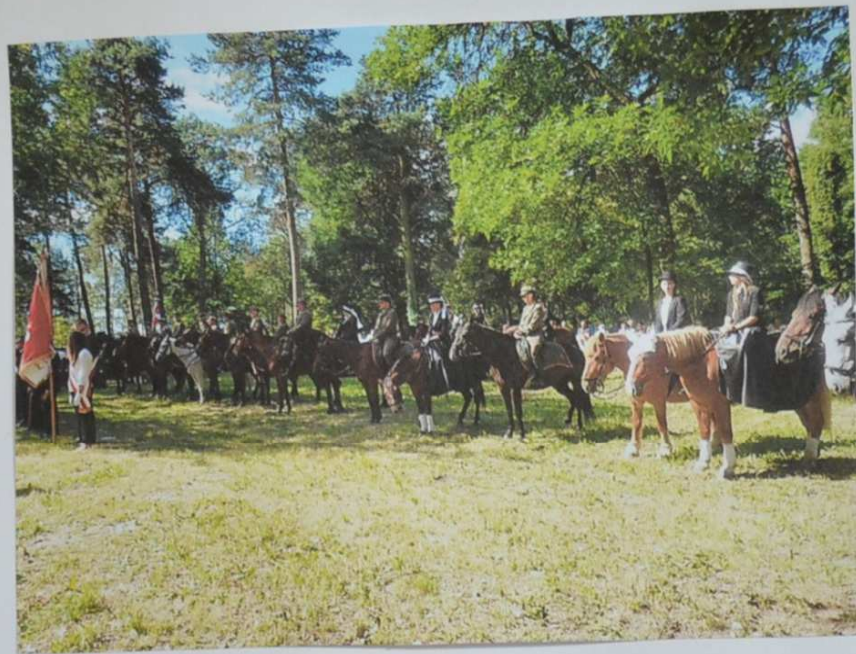
Po mszy głos zabrali senator Stanisław Gogacz, przedstawiciel wojewody lubelskiego oraz burmistrz Dariusz Szustek, który wystąpił w imieniu trzech samorządów: miasta, powiatu i gminy Łuków. Kolejnym punktem programu było złożenie kwiatów przed obeliskiem upamiętniającym żołnierzy poległych podczas wojny polsko – bolszewickiej. Całość uroczystości uświetniła Orkiestra Dęta Towarzystwa Muzycznego im. A. Próchniewicza.

Ostatnim punktem programu był pokaz przygotowany przez Konną Straż Ochrony Przyrody i Tradycji pod dowództwem Andrzeja Nowaka. Każdy też mógł poczęstować się wojskową grochówką, którą częstowali żołnierze z jednostki wojskowej w Jagodnem.

To nie koniec obchodów Święta Wojska Polskiego. O godzinie 17.00 w Amfiteatrze w Parku Miejskim w Łukowie odbędzie się specjalny koncert z okazji Święta Wniebowzięcia NMP. Po raz pierwszy w historii Łukowa będzie miała miejsce chrześcijańska impreza w rytmie rapu. Dla łukowskiej publiczności wystąpią artyści z całej Polski. W programie m.in. występy raperów, malowanie graffiti, pokazy breakdance oraz świadectwa ludzi, którzy doświadczyli Jezusa w swoim życiu.







Węgrów: Powrót Jana Dobrogosta Krasieńskiego z odsieczy wiedeńskiej

Powitanie w Węgrowie

W programie plenerowego widowiska historycznego, szlachta, mieszczenie oraz księza, Żydzi i Szkoci przyszli 28 sierpnia 2016 roku na Rynek Mariacki w Węgrowie, by powitać właściciela miasta Jana Dobrogosta Krasieńskiego powracającego z odsieczy wiedeńskiej. Trumfalnie wjeżdżającemu do miasta magnatowi towarzyszyła husaria, z którą pod Wiedniem, pod komendą króla Jana III Sobieskiego, bił Turków idących na podbój Europy, wojsko w strojach historycznych, a także Piknik Historyczny.

Widowisko przyszło obejrzeć kilkaset osób. Poprzez tę inscenizację jej organizatorzy chcieli przypomnieć inne treści: postać Jana Dobrogosta Krasieńskiego to wielki fundator i mecenas Węgrowa, sprzymierzeniec króla Jana III Sobieskiego, uczestniczył w odsieczy wiedeńskiej w 1683 roku dowodząc chorągwią husarską. Jan Dobrogost Krasieński bardzo dbał o swój Węgrów (ufundował m.in. dwa kościoły, które dziś są zaliczane do najwyższej klasy zabytków) i jego mieszkańców, oraz wiktoryę wiedeńską, będącą pięknym przykładem chwały polskiego oręza.

Orszak Jana Dobrogosta Krasieńskiego wyruszył spod zamku w Liwie i przez Krypy udał się w kierunku Węgrowa, gdzie wjechał na ul. Rynek Mariacki. Na przedzie biała karoca, w której podróżowała małżonka Krasieńskiego (w jej postać wcieliła się Małgorzata Szczygielska). Za nią wóz konny z przytroczonymi do niego jeńcami wziętymi pod Wiedniem, a dalej zbrojni z Janem Dobrogostem Krasieńskim (Andrzej Nowak) na czele.

Po okrążeniu bazyliki orszak wjechał na płytę rynku. Magnat i jego małżonka usiedli w fotelach. Jako pierwszy powitał ich burmistrz (Waldemar Panasewicz). Po kwieciej przemowie wręczył dziedzicowi klucze do bram miasta. Później Krasieńskiego polonezem powitała szlachta (ZPiT „Sokołowianie”). Po niej przedstawiciele kolejnych stanów oddali hołdy swemu panu. Za zwycięstwo pod Wiedniem i uchronienie Europy przed turecką nawałą dziękował proboszcz węgrowski (Andrzej Marchelewicz) Kłaniali się nisko węgrowscy Szkoci (Michał Petryński i Przemysław Wawrzyniak, który grał na dudach) oraz węgrowscy Żydzi (Sławomir Ługowski i Jolanta Wołynko oraz Aleksandra Talacha – skrzypce). Głośny aplauz wyrażali również przedstawiciele niższych stanów (w te postaci wcielili się artyści zespołu „Węgrowianie”).

W swojej przemowie Jan Dobrogost Krasieński przypomniał, jak to cesarz prosił króla Jana III Sobieskiego, by przyszedł z pomocą zagrożonej przez muzułmańskie wojska chrześcijańskiej Europie. Opowiadał, jak przebiegały przygotowania do wyprawy pod Wiedeń oraz jak przebiegała sama bitwa.

Jak się okazało, rozprawa z Turkiem nie trwała zbyt długo. – Nim słońce zeszło, armia bisurmanów wezyra Kara Mustafy przestała istnieć. I to wojska polskie Wiedniowi sprawiły zbawienie. Rozweseliła ta wiktoria wszystkie Chrześcijaństwo, a narodowi naszemu wieczystą zjednała sławę – wspominał Jan Dobrogost Krasieński na rynku w Węgrowie.

Na koniec przypomniał nazwiska rycerzy, wywodzących się z Ziemi Litewskiej i Ziemi Drohickiej (Cieciszewskiego, Oborskiego, Łużeckiego, Pilichowskiego, Ruguskiego, Jaczewskiego, Dąbrowskiego, Nasilowskiego i Zaliwskiego), którzy wspólnie z nim sprawili lanie Turkom.

Widowisko zakończyła konna parada. W husarię i rycerzy wcielili się członkowie Konnej Straży Przyrody i Tradycji z Międzyrzecza Podlaskiego pod dowództwem Andrzeja Nowaka oraz rycerze z Podlaskiej Chorągwi Husarii z Białegostoku. Pomysłodawczynią widowiska była wicemarszałek Senatu Maria Koc. Ona też, wspólnie z Bogusławem Niemirką i Romanem Postkiem napisała scenariusz inscenizacji.

Organizatorami widowiska byli: Wicemarszałek Senatu RP Maria Koc, Konna Straż Ochrony Przyrody i Tradycji oraz Stowarzyszenie Edukacyjne Ziemi Węgrowskiej. Do współpracy włączył się także Urząd Miejski w Węgrowie, Węgrowski Ośrodek Kultury oraz Fundacja Wengroove.

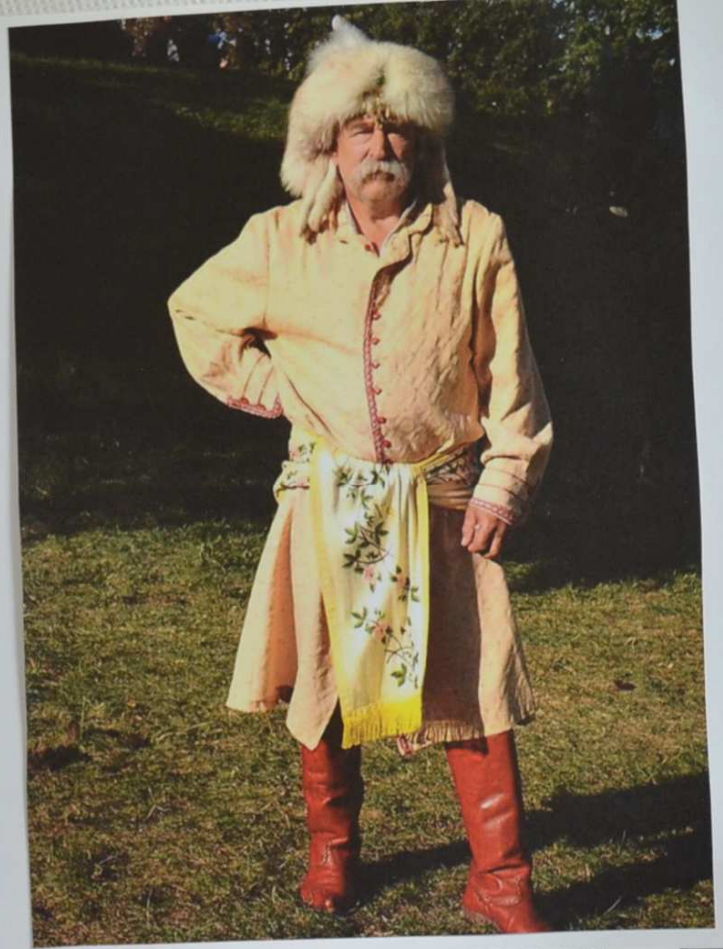
Z gratulacjami i bukietem kwiatów dla Marii Koc pospieszyła wicestarosta węgrowska Halina Ulińska:- Gratuluję pani marszałek świetnego pomysłu. To bardzo ważne, że w stolicy powiatu węgrowskiego mógł się odbyć ten piękny pokaz.

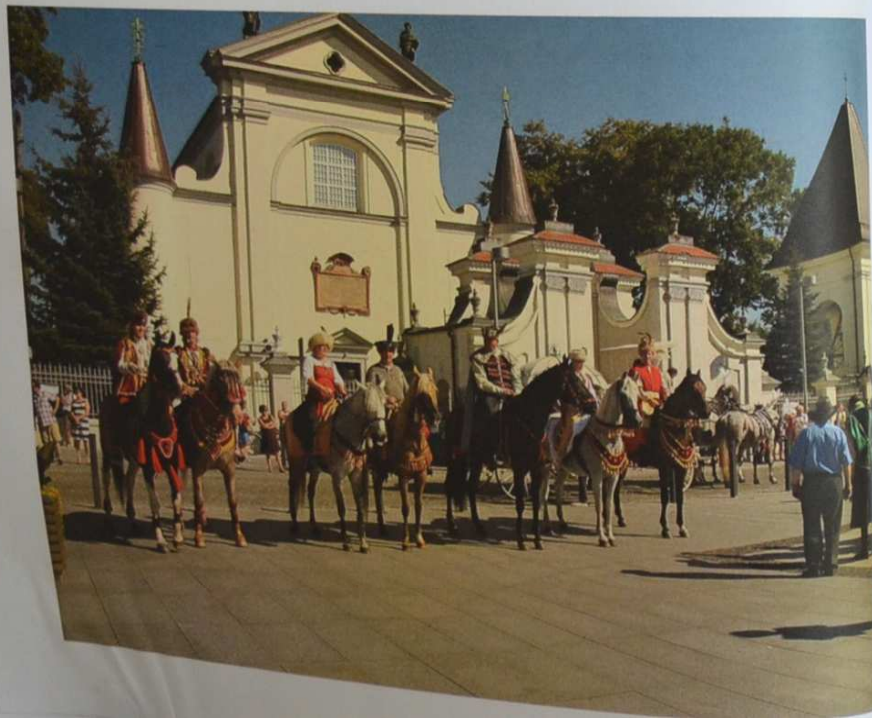
Mówi senator Maria Koc – To była bardzo udana inscenizacja. Inscenizacja wydarzenia hipotetycznego, ale bardzo możliwego. W końcu Jan Dobrogost Krasieński często przyjeżdżał do Węgrowa i bardzo dbał o swoje miasta – powiedziała wicemarszałek senatu. – Pomysł na to widowisko miałam już wówczas, kiedy byłam wiceburmistrzem Węgrowa. Wówczas nie udało się go zrealizować. Teraz dzięki pasjonatom, społecznymi siłami zorganizowaliśmy ten spektakl. Mieliliśmy też wsparcie instytucjonalne ze strony Węgrowskiego Ośrodka Kultury, policji i Straży Miejskiej. Wszystkim, którzy włączyli się w organizację inscenizacji, chcę z serca podziękować. Szczególnie chcę podziękować Konnej Straży Ochrony Przyrody i Tradycji im. 1 Pułku Strzelców Konnych które składam na ręce Waldemara Kosierackiego, Tadeusza Brzozowskiego i komendanta Andrzeja Nowaka za ogromny nakład pracy w organizację widowiska.

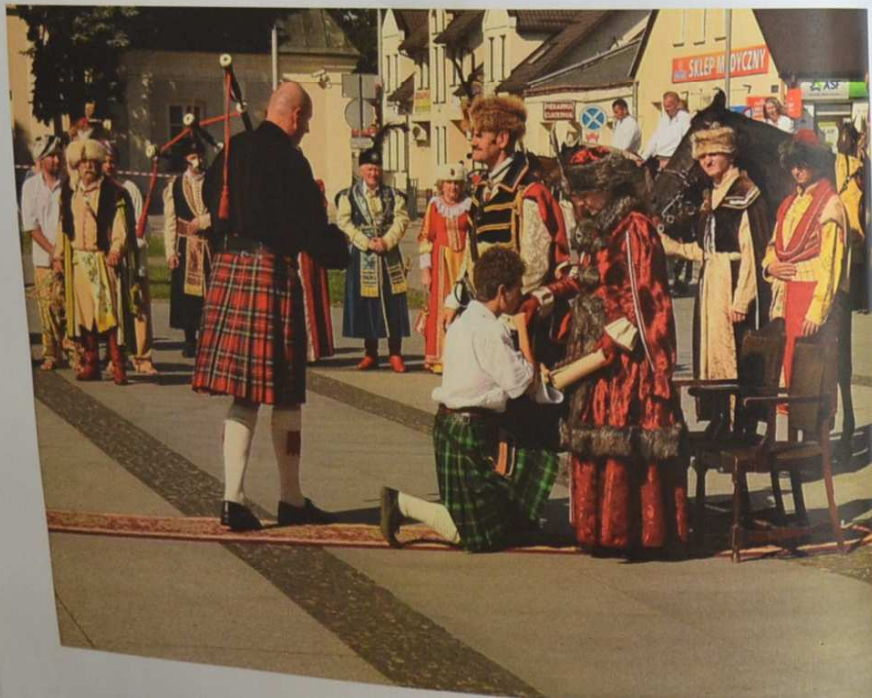
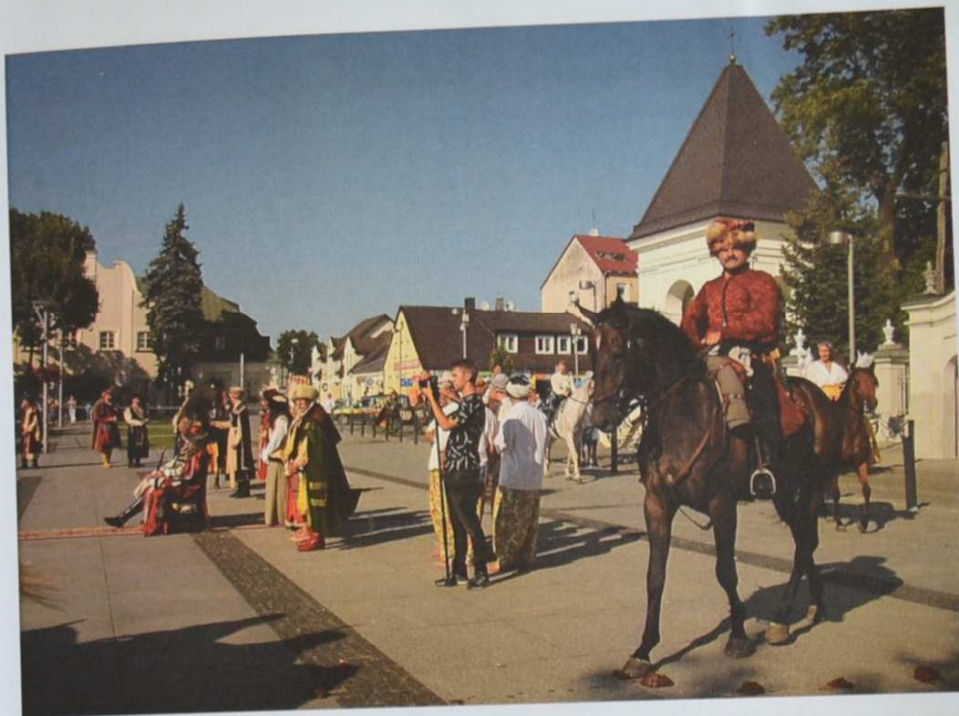
W przyszłym roku przypada 300 rocznica śmierci J. D. Krasieńskiego. Będzie więc okazja, by powtórzyć historyczne widowisko i przypomnieć postać dobrodzieja miasta. Być może podobna inscenizacja odbędzie się za rok.

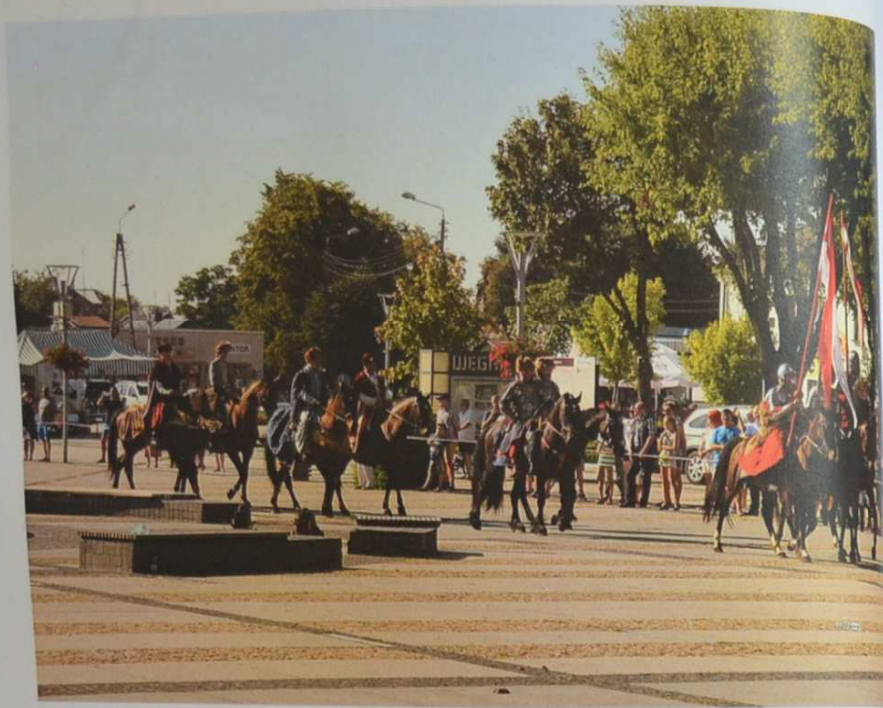


















Łosice. Ogólnopolska akcja publicznego czytania

„Quo vadis” w parku Jagiellończyka

Łosice są jednym z miast, które dołączyły do ogólnopolskiej akcji Narodowe Czytanie, objętej honorowym patronatem Pary Prezydenckiej. W tym roku lekturą obowiązującą jest „Quo vadis” Henryka Sienkiewicza.

Burmistrz Miasta i Gminy Łosice Mariusz Kucewicz oraz Łosicki Dom Kultury zaprosili mieszkańców i gości do wspólnego czytania w sobotę 3 września od godz. 9:30 w Parku im. Króla Aleksandra Jagiellończyka w Łosicach.

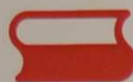
Narodowe czytanie w parku w Łosicach rozpoczął ks. kanonik Sławomir Kapitan, dziekan łosicki, proboszcz parafii św. Zygmunta a następnie czytali burmistrz Mariusz Kucewicz, łosicki przedsiębiorca, właściciel Muzeum Historii i Tradycji Waldemar Kosieradzki i wielu innych łosiczanie.

Narodowe Czytanie organizowane jest od 2012 roku przez Prezydenta RP. Zostało zainicjowane wspólną lekturą „Pan Tadeusz” Adama Mickiewicza. W 2013 roku w całej Polsce odbyło się czytanie dzieł Aleksandra Fredry, rok później „Trylogii” Henryka Sienkiewicza, zaś w 2015 roku „Lalki” Bolesława Prusa.

Tegoroczna lektura została wybrana podczas internetowego głosowania spośród pięciu propozycji. Dzieło Henryka Sienkiewicza konkurowało z „Chłopami” Władysława St. Reymonta, „Weselem” Stanisława Wyspiańskiego, „Popiołami” Stefana Żeromskiego oraz powieścią „Noce i dnie” Marii Dąbrowskiej.





 **NARODOWE
CZYTANIE**



HENRYK SIENKIEWICZ

Quo vadis

Pan Waldemar Kosieradzki

*serdecznie dziękuję za wspólne czytanie
i piękną interpretację „Quo vadis”
podczas V edycji Narodowego Czytania*

**Łosice, 3 września 2016 r.
Park im. Króla Aleksandra Jagiellończyka**



**NARODOWE
CZYTANIE**


03.09.2016

HENRYK SIENKIEWICZ
Quo vadis

PATRONAT HONOROWY PARY PREZYDENCKIEJ

PATRONAT HONOROWY PARY PREZYDENCKIEJ

z wyrazami wdzięczności i szacunku


Burmistrz
Miasta i Gminy Łosice
Mariusz Kucewicz

Uroczystości dożynkowe powiatu łosickiego w Huszlewie

Za tegoroczne plony społeczność powiatu łosickiego podziękowała Bogu podczas zorganizowanych dożynek powiatowych w Huszlewie. Uroczystość „Święta Plonów” to piękna Polska tradycja, szczególnie dzień zamykający całoroczny trud pracy rolnika i jego rodziny. Dożynki to również wspaniała okazja do przypomnienia zwyczajów związanych ze świętowaniem końca okresu zniw, ale przede wszystkim są dziękczynieniem Bogu składanym przez rolników za zbiory.

Uroczystość „Święta Plonów” tradycyjnie rozpoczęły się Mszą Świętą w kościele pw. Św. Antoniego Padewskiego w Huszlewie, w intencji rolników oraz poświęcenie wieców dożynkowych uwitych z kłosów zbóż, kwiatów i ziół oraz chleba dożynkowego. Mszy Św. przewodniczył Ks. Kanonik Sławomir Kapitan Dziekanem Dekanatu Łosickiego przy współudziale ks. kanonika Józefa Sobotki proboszcza parafii Huszlew i ks. Krzysztofa Buczyńskiego proboszcza parafii Mostów.

Po zakończeniu liturgii korowód dożynkowy przemaszerał na boisko sportowe Zespołu Szkolno - Wychowawczego w Huszlewie, gdzie odbyła się dalsza część uroczystości prowadzona przez Bractwo Kurkowe Podlasko – Kozieradzkie i Konnej Straży Ochrony Przyrody i Tradycji. Starostowie dożynek Aneta Jaworska z Klim i Sylwester Makaruk z Próchenek. Oboje reprezentują gminę Olszanka, która w przyszłym roku zorganizuje dożynki powiatowe, wręczyli gospodarzom, staroście łosickiemu Czesławowi Gizińskiemu i wójtowi Huszlewa Stanisławowi Stefaniukowi dorodny bochen chleba z tegorocznych zbiorów. Starosta i wójt tradycyjnie dzielili się chlebem z gośćmi i mieszkańcami powiatu. Wśród gości przybyłych na dożynki byli m.in.: wicewojewoda mazowiecki Sylwester Dąbrowski, dyrektor departamentu Funduszy w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej Katarzyna Klimiuk, zastępca Prezesa Zarządu WFOŚiGW w Warszawie Andrzej Daniluk, dyrektor delegatury Urzędu Marszałkowskiego w Siedlcach Andrzej Napiórkowski, burmistrz Łosic i wójtowie gmin, samorządowcy powiatowi i gminni, księża z pobliskich parafii oraz rolnicy z powiatu łosickiego.

Jak zawsze przy takiej okazji nie zabrakło okolicznościowych przemówień. Swoje słowa do zebranych skierował starosta Czesław Giziński. Starosta w swoim wystąpieniu podkreślił trud rolników oraz wdzięczność za ich poświęcenie, którego efektem jest codzienny chleb na naszym stole. Zwrócił również uwagę na tegoroczne trudne warunki pracy łosickich rolników a zwłaszcza występujący w powiecie afrykański pomór słoń. Głos zabrali również inni przedstawiciele samorządu oraz goście. Mieszkańcom gminy Huszlew wręczono Brązowy Krzyż Zasługi. Otrzymali je: Czesław Domański, Franciszek Hornowski, Krzysztof Kasprzak, Zbigniew Pawłowski i Grzegorz Wawryniuk. Miłym akcentem było wręczenie medalu „Pro Masovia” dla Anny Szpury z gminy Stara Kornica kultywującej tradycyjne miejscowe smaki i receptury.

Święto dożynkowe stanowiło też okazję do podsumowania licznych konkursów. Tradycją dożynek jest prezentacja, pięknych, misternie wykonanych wieńców dożynkowych, które prezentowane były przed główną sceną. W konkursie na wieniec dożynkowy uznano za najpiękniejszy wieniec z gminy Stara Kornica. Drugie miejsce zajął wieniec z Mostowa gmina Huszlew a trzecie z Huszlewa. Wieńce przygotowały również: Kornica Kolonia, Platerów, Sarnaki, Stare Szpaki.

Zaprezentowane wieńce dożynkowe nawiązywały do tradycji Święta Plonów, były barwne, wykonane z różnorodnych naturalnych materiałów tj.: kłosa zbóż, ziarna, słoma, warzywa, owoce, kwiaty, zioła, trawy.

Wybrano też najsmaczniejsze „Potrawy z ziemniaka na różne sposoby”: I miejsce zajęło Koło Gospodyń Wiejskich w Łuzkach za roladę ziemniaczaną, II miejsce Stowarzyszenie „Mostowianki” za sernik ziemniaczany, III miejsce Koło Gospodyń Wiejskich w Kobylanach za placek po węgiersku. Wyróżnienie zostało KGW w Huszlewie za kremową kartoflankę z „nutką” oraz Stowarzyszenie Osób Aktywnych z Platerowa za babkę ziemniaczaną. W konkursie udział wzięło również: Gospodarstwo Agroturystyczne Lucyna Demianiuk, KGW w Borsukach, KGW w Chlebczynie, KGW w Czuchlebach, KGW w Kolonii Kornicy, KGW w Mierzwicach nad Bugiem, KGW Korniczanki w Starej Kornicy, KGW w Starych Szpakach, KGW Wygnanki, Stowarzyszenie KGW i Mieszkańców Makarówki, Stowarzyszenie „KREDA”, Stowarzyszenie Malowniczy Zakątek Borsuki nad Bugiem, Stowarzyszenie Mostowianki, Stowarzyszenie Osób Aktywnych w Platerowie, Stowarzyszenie Aktywności Lokalnej w Zakrze.

W programie widowiskowo – rozrywkowym wystąpili: uczniowie Zespołu Szkolno Wychowawczego w Huszlewie, Sąsiadeczki z Kobylan, Marysieńki ze Szpak, Zespół Zakrze Śpiewa oraz Zespół Huszlewiacy oraz Zespół Pieśni i Tańca Ziemi Łosickiej. Gwiazdą wieczoru był zamojski zespół Solaris założony przez wokalistę Piotra Wójcika w roku 1990. Twórczość zespołu oscyluje pomiędzy muzyką dyskotekową, a muzyką pop, którą śmiało można określić jako muzykę taneczną disco - dance. Największym przebojem zespołu jest piosenka „Smaragdy i diamenty”.

Na odwiedzających imprezę dożynkową czekały liczne rozrywki: wesole miasteczko, karuzele. Można było odwiedzić stoiska zorganizowane przez poszczególne gminy, koła gospodyń wiejskich i instytucje pracujące na rzecz powiatu łosickiego.

Dożynki w Huszlewie były dobrze zorganizowane. – Jestem zadowolony, że przypadł nam zaszczyt zorganizowanie w naszej gminie tegorocznych dożynek powiatowych – mówi Stanisław Stefaniuk wójt gminy Huszlew. – Dziękuję starostwu powiatowemu w Łosicach za pomoc i współpracę oraz parafii i wszystkim mieszkańcom gminy Huszlew, którzy w jakikolwiek sposób wsparli organizacyjnie to przedsięwzięcie – dodaje wójt.

Tadeusz Nieścioruk







Szkolenie jeździeckie KSOPiT

Wzorem lat ubiegłych zorganizowaliśmy szkolenie / trening jeździecki.

W tym roku gościny udzieliła nam Stajnia Główna w osobach Agnieszki i Romka Borysiuków.

Dla uczestników, którzy przyjechali swoimi końmi było miejsce zarówno w stajni(dla koni) jak i w domkach dla ludzi- koszt w takim przypadku wynosił 170 zł za osobę na cały trening. Cena zawierała również koszt wyżywienia dla ludzi dla koni tylko siano.

Dla osób, którzy chcieli pożyczyć konia –była taka możliwość – koszt był 20 zł za jedną jazdę.

Trening zawierał część ujeżdżeniowo- skokową którą prowadziła Pani Katarzyna Bekiesz (trenerka w stajni Głównej i zawodniczka WKKW),

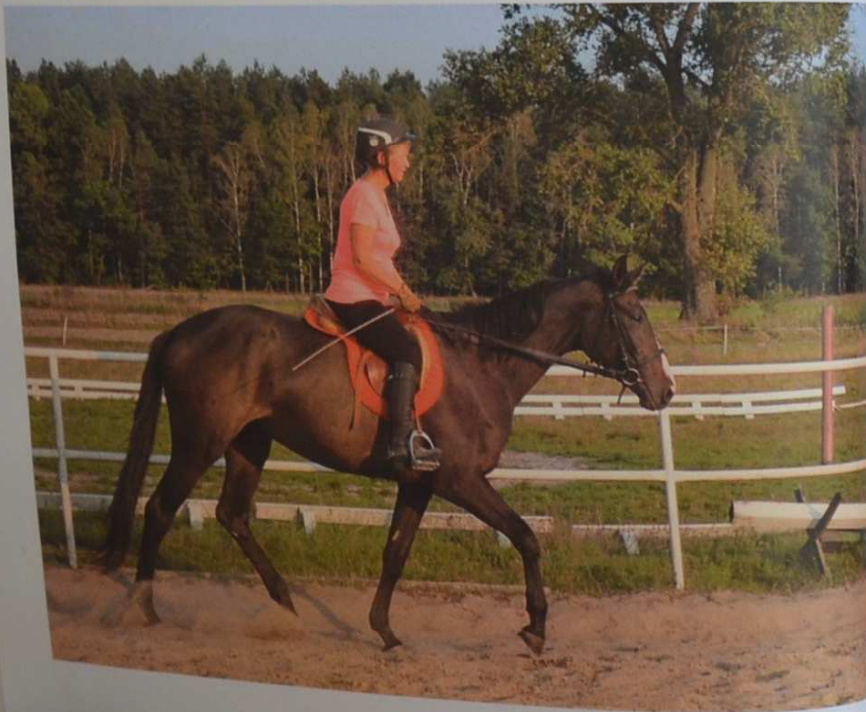
Część kadrylowo – kawaleryjska poprowadził komendant Andrzej Nowak.

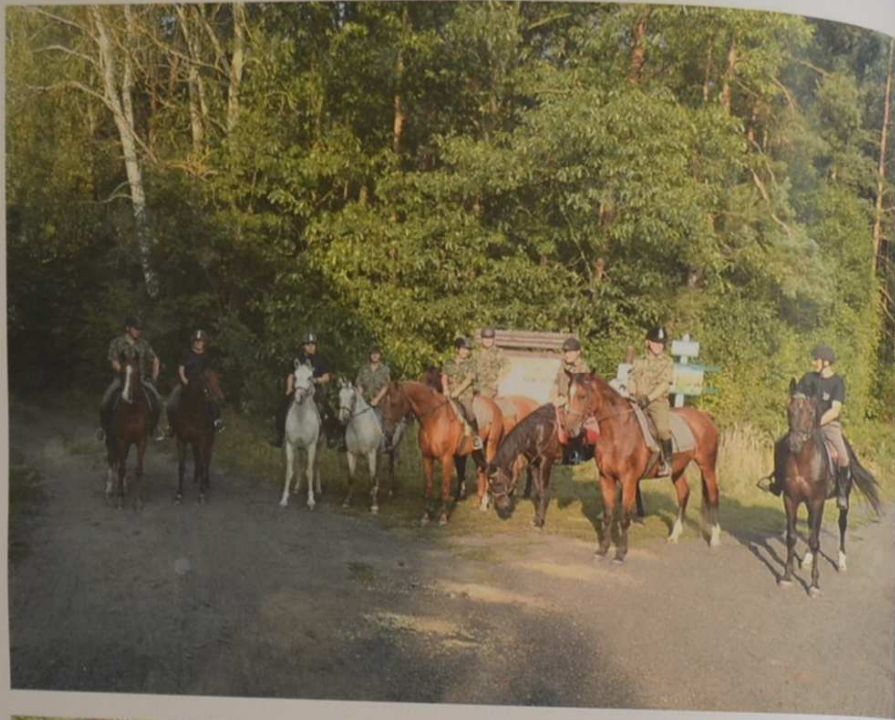
Koszt trenera to 30 zł za jedną jazdę od osoby. 15 zł z tych 30 zł. zafunduje KSOPiT czyli uczestnik zapłaci tylko 15 zł.

Szkolenie zakończyliśmy przejazdem fragmentu Szlaku Konnego, który prowadził przez urokliwe miejsca Nadleśnictwa Radzyń Podlaski.

Dziękujemy gospodarzom- Agnieszce i Romkowi Borysiukom, trenerowi- pani Katarzynie Bekiesz, uczestnikom, a przede wszystkim naszym koniom za cierpliwość i wyrozumiałość.







Ostatnie pożegnanie Lecha Orlińskiego

W dniu 13 września 2016 r na cmentarzu parafialnym w Terespolu odbyło się ostatnie pożegnanie sp. Lecha Orlińskiego h. Prawdzic – Hetmana Kresowego Bractwa Strzelców Kurkowych im. Orła Białego, wybitnego działacza społecznego, zasłużonego dla miasta Terespolu.

Urodził się na dalekich Kresach Wschodnich Rzeczypospolitej, w dworze polskim Zbuz na Horyniem na Wołyniu, w ostoje polskości cnót narodowych i patriotyzmu. Będąc wnukiem Powstańca Styczniowego – Stanisława Gołębiowskiego, zesłańca na Sybir, wychowywany był w duchu umiłowania Ojczyzny i służył jej do ostatnich dni swego życia.

Lech Orliński – Prawdzic - Hetman Bractwa Strzelców Kurkowych był Kawalerem Odznaki Rocznicowej West Poit Akademii Wojskowej USA, którą wręczyła 14.IX.2008 r. w Terespolu Pani Pamela Quanrud, Radca-Minister Ambasady Stanów Zjednoczonych w Warszawie, a okazją była uroczystość poświęcenia i wmurowania Urny z Ziemią spod Raclawic, Maciejowic, Polańca, Terespolu, Wilna oraz Stanów Zjednoczonych.

Odnznaczony Bracką Komandorią z Gwiazdą; współzałożyciel Bractwa Strzelców Kurkowych „Lechty” w Otwocku; Król Kurkowy w 2000 roku w Toruniu.

Był autorem: „Rysu Historycznego Bractwa Strzelców Kurkowych w Warszawie 1539 – 1920 – 1998”, humorystycznego tekstu „Kilińskiego Bractwo Kurkowe”, hasła „Bractwo Strzelców Kurkowych” w Encyklopedii Białych Plam (t. III), pięknego edytorsko albumu „Leksykon Bractwa Strzelców Kurkowych” (Biała P. 2013) oraz artykułów w prasie, m. In. w „Gościńcu Białskim”. W 1998 roku jako przedstawiciel Bractwa razem z Andrzejem Bodalskim i Leszkiem Szczesniakiem podpisywał akt rejestracji Bractwa Strzelców Kurkowych im. Jana Kilińskiego w Warszawie. Był współorganizatorem uroczystości w 460 rocznicę Bractwa i 450 rocznicę poświęcenia Srebrnego Kura Bractwa Warszawskiego.

Mówił, że „Wskrzeszenie w 1998 roku Bractwa Strzelców Kurkowych w Warszawie przyjąłem jako mój obowiązek względem naszej historii i tradycji, by trwać jak trwały pokolenia, bo do nas należy dziedzictwo tej Ziemi”.

Kilkanaście lat temu osiedlił się na podlaskiej ziemi i wspólnie z Maciejem Falkiewiczem zaczął organizować strzelców w naszym regionie. I co dla nas najważniejsze – był założycielem Kresowego Bractwa Strzelców Kurkowych w Terespolu. Ale nim nas „zaraziłeś” tradycją strzelców kurkowych, miałeś już znakomite dokonania. Najlepsze warunki do pracy społecznej zapewniło miasto Terespol i od inscenizacji bitwy z 1794 r. o Bractwie zrobiło się głośno w Polsce. Gros działań poświęcone było postaci gen. Tadeusza Kościuszki. Był inicjatorem Kościuszkowskiego Szlaku Nadbużańskiego. Spektakularnym podsumowaniem tych działań był królewski dar w postaci konnego pomnika Naczelnika, który jest ozdobą Terespolu. Przez wiele lat swoją działalnością promować Terespol i Podlasie w kraju i zagranicą: Warszawa, Kraków, Białoruś – Moreczowszczyzna, Szwajcaria – Muzeum T. Kościuszki w Solurze i In.

Odszedł wybitny działacz społeczny, Terespol i Podlasie będzie pamiętało o Twoich – Hetmanie zasługach na polu krzewienia patriotyzmu.

Spój Hetmanie w ciemnym grobie

Niech się Polska przyśnij tobie...

I Podlasie, które w ostatnich latach swego pracowitego życia, tak mocno ukochałeś!

Zegnaj Przyjacielu!

Opracował Król Kurkowy – Szczepan Kalinowski





Uczniowie Gimnazjum przy Młodzieżowym Ośrodku Wychowawczym w Wojnowie z wizytą w muzeum

W dniu 19 września odwiedzili Muzeum Historii i Tradycji uczniowie Gimnazjum przy Młodzieżowym Ośrodku Wychowawczym w Wojnowie. Młodzieży towarzyszyła Agata Kowalczyk, która przedstawiła placówkę. Nasz ośrodek jest niepubliczną, całodobową i całoroczną placówką resocjalizacyjną dla chłopców w wieku 13 - 18 lat. Naszym celem jest wychowanie i wspieranie w rozwoju młodzieży znajdującej się w sytuacji kryzysowej. Podejmujemy próby wszechstronnego rozwijania zainteresowań wychowanków, przygotowując ich do pełnienia konstruktywnych ról społecznych. Stawiamy na wyzwolenie aktywności i kreatywności podopiecznych. Uczymy tolerancji, szacunku dla innego człowieka, odpowiedzialności za siebie i innych. Nasi wychowankowie tworzą własną samorządność i uczą się tym samym odpowiedzialności za budowanie naszej małej społeczności. Staramy się zaszcześcić w nich pasje dzięki którym będą mogli w przyszłości funkcjonować w sposób kreatywny nie uciekając się do środków psychoaktywnych. Propagujemy zdrowy styl życia. Jesteśmy otwarci na współpracę ze środowiskiem lokalnym i instytucjami wspomagającymi rozwój nieletnich. Liczne, piękne, zielone tereny sprzyjają zdrowemu trybowi życia i wyciszeniu.





Dożynki parafialne w Górkach koło Łosic

W parafii pod wezwaniem św. Wojciecha w Górkach koło Łosic odbyły się już po raz szósty Dożynki Parafialne, połączone z Festynem Rodzinnym. Uroczystości odbyły się przy pięknej słonecznej pogodzie a tłumnie zgromadzona publiczność korzystała z bogatego programu imprezy. Inicjator obchodów, proboszcz parafii, ks. Krzysztof Uściński uważa, iż mimo ciężkiej sytuacji rolników jest też powód do radości. - *Dziś możemy dziękować Bogu za chleb. Trzeba umieć cieszyć się tym, co się posiada. A tradycyjne polskie dożynki są świętem chleba i ludzi, którzy pracują, aby było ziarno na mąkę z której pieczemy chleb* – mówił ks. proboszcz.

Uroczystość rozpoczęto Mszą Św. dziękczynną celebrowaną przez ks. Krzysztofa Uścińskiego. Podczas Mszy Św. zostały poświęcone wieńce dożynkowe uwite z tegorocznych kłosów zbóż, kwiatów i ziół. Ks. proboszcz Krzysztof Uściński podziękował rolnikom za trud i poświęcenie w okresie żniw. Po Mszy Św. korwów wieńców, przygotowanych przez przedstawicieli poszczególnych sołectw, prowadzony przez Bractwo Podlasko – Koziaradkie, przeszedł na parking przy kościele, gdzie odbyły się dalsze uroczystości dożynkowe. W tym roku role starostów dożynek pełnili Agnieszka i Łukasz Borysiuk z Czeberak. Podczas dożynek wystąpiły zespoły ludowe a widowisko rozpoczęły Sąsiadeczki z Kobylan. Następnie na scenie prezentowali się zespół ludowy Zakrze Śpiewa oraz zespół Avant. W konkursie na najładniejszy wieńiec dożynkowy, komisja postanowiła przyznać równorzędne nagrody wszystkim wieńcom. Odbyły się konkursy kulinarne oraz konkursy z udziałem publiczności. Atrakcje towarzyszące to akrobacje motocyklowe, zwiedzanie mini ZOO, hipoterapia czy zabawa dla najmłodszych. Zespoły po zakończeniu występów gościły w Stowarzyszeniu Ludzi Aktywnych „Organistówka” w Górkach, gdzie honory gospodarza pełnił Waldemar Bielak prezes Stowarzyszenia.

W miłej i rodzinnej atmosferze trwała wspaniała impreza aż do 21:00 kiedy to pożegnano dzień pełen niesamowitych wrażeń Apelem Jasnogórskim. Dożynki parafialne były imprezą bezalkoholową. Niektórzy goście podkreślali, że na tak dobrze przygotowanych dożynkach dawno nie byli.

Tadeusz Nieścioruk





Senat Rzeczypospolitej Polskiej

Wystawa „Żołnierze Oddziału „Zenona” 34, Pułku Piechoty AK”

21 września 2016 roku w Senacie otwarto wystawę „Żołnierze Oddziału „Zenona” 34, Pułku Piechoty AK”. Witając przybyłych gości wicemarszałek Maria Koc, która była inicjatorem otwarcia wystawy w Senacie, podkreśliła wciąż żywą na Podlasiu pamięć o bohaterskich żołnierzach oddziału mjr. Stefana Wyrzykowskiego „Zenona”. Wyrazem tej pamięci jest także wystawa przygotowana przez Muzeum Historii i Tradycji Waldemara Kosieradzkiego w Łosicach. Dziękuję Waldemarowi Kosieradzkiemu oraz wszystkim osobom które przyczyniły się do powstania tej wystawy. Dziękuję wszystkim gościom, którzy uczestniczą w otwarciu wystawy, szczególnie członkom rodzin żołnierzy „Zenona”.

W uroczystości udział wzięli m.in. parlamentarzyści, żołnierze „Zenona” – mjr Tadeusz Sobieszczak ps. „Dudek” i kpt. Ryszard Zaremba ps. „Sawa”, rodziny członków tego bohaterskiego oddziału Armii Krajowej na Podlasiu, m.in. senator Jerzy Fedorowicz, syn sanitariuszki Aliny Fedorowicz ps. „Marta”, Barbara Wachowicz, pisarka związana z Podlasiem, gen. Paweł Nasiłowski. Obecni byli członkowie Konnej Straży Ochrony Przyrody i Tradycji im. Pułku Strzelców Konnych z komendantem Andrzejem Nowakiem, Towarzystwa Przyjaciół Ziemi Łosickiej z przewodniczącym Stefanem Szańkowskim, Maciej Falkiewicz artysta malarz, Bogdan Niemirka historyk, ks. Krzysztof Uścimski proboszcz parafii Górki, ks. ppor. Dariusz Cabaj proboszcz parafii Bobrowniki, władze samorządowe z Łosic, Huszlewa i Sarnak – z-ca. Burmistrza Łosic Włodzimierz Nowotniak, wójt Huszlewa Stanisław Stefaniuk, wójt Sarnak Andrzej Lipka oraz mieszkańcy powiatu Łosice, Biała Podlaska, Łukowa i Siedlec.

Otwierając wystawę marszałek Stanisław Karczewski powiedział, że tak liczna obecność w Senacie świadczy o tym, że wystawa jest niezwykle potrzebna. Przypomina bowiem bohaterów, którzy walczyli o to, byśmy mogli żyć w wolnej i demokratycznej Polsce. „Jeszcze nie tak dawno o Żołnierzach Wyklętych, o żołnierzach AK, o żołnierzach tych, którzy walczyli i oddawali życie za nas, za Polaków, mówiono, że to byli bandyci. Bardzo cieszę się, że w wyniku państwa decyzji, w wyniku głosu suwerena, tych ludzi, którzy tak nazywali naszych bohaterów, już ani w Sejmie, ani w Senacie nie ma” – mówił marszałek Stanisław Karczewski.

Marszałek przypomniał, że wrzesień to czas rocznie dramatycznych wydarzeń spowodowanych przez 2 totalitaryzmy XX w., które chciały wymazać Polskę z mapy Europy.

Ale trwamy i jesteśmy dumnym narodem. Dlatego musimy spłacić dług wdzięczności bohaterskim żołnierzom, którzy o to walczyli i oddawali życie za ojczyznę.

Marszałek Senatu uhonorował Orłami Senackimi mjr Tadeusza Sobieszczaka i kapitana Ryszarda Zarembę. Przemawiając w imieniu żołnierzy „Zenona”, mjr Tadeusz Sobieszczak ps. „Dudek” dziękował obecnym władzom za odwagę w przywracaniu prawdy o naszej historii. Wyraził przekonanie, że żyjemy w wolnej Polsce.

Podczas uroczystości Waldemar Kosieradzki, który jest właścicielem wystawy podziękował za umożliwienie zaprezentowania jej w Senacie. Wręczył medale pamiątkowe z wizerunkiem „I Komendanta Rejonu II ZWZ Obwodu Biała Podlaska Ppor. Mikołaja Patejuka”, marszałkowi Stanisławowi Karczewskiemu i senatorowi Jerzemu Federowiczowi oraz dyplom – podziękowanie wicemarszałek Marii Koc za pomoc w organizacji wystawy.

Zastępca dyrektora Muzeum Regionalnego w Siedlcach Sławomir Kordaczuk dokonał prezentacji zgromadzonych materiałów na wystawie. Na ekspozycję składa się 128 zdjęć ukazujących żołnierzy oddziału, a także fotografii archiwalnych z lat II wojny światowej. Wystawa przybliży historię oddziału partyzanckiego, działającego podczas okupacji niemieckiej na Podlasiu, dowodzonego przez majora Stefana Wyrzykowskiego ps. „Zenon”.

Mjr Stefan Wyrzykowski to żołnierz legenda. Był dowódcą grupy Kedywu Inspektoratu „Północ”, a następnie komendantem Oddziału Partyzanckiego 34. Pułku Piechoty AK na Podlasiu. W powojennej Polsce represjonowany podobnie jak jego żołnierze, skazany na więzienie. W peerelowskiej historiografii został zupełnie przemilczany. Oddział „Zenona” pełnił ochronę radiostacji nadawczo-odbiorczej Komendy Głównej AK, oznaczonej kryptonimem R-31, zapewniającej łączność KG AK z rządem polskim w Londynie i obsługiwanej przez cichociemnego Stanisława Kujawińskiego „Żonkila”. Wsławił się m.in. bitwą pod Wygodą, Jeziorami, osłoną akcji wydobycia z Bugu w okolicy Sarnak i wywiezienia z Podlasia niemieckiego pocisku V2, a także udziałem w bitwach w akcji „Burza”.

Na zakończenie uroczystości odbyło się spotkanie w Sali Senatu im. Władysława Raczkiewicza parlamentarzystów z uczestnikami wystawy. Udział wzięli: wicemarszałek Senatu Maria Koc, senator Jerzy Federowicz, przewodniczący Komisji Kultury i Środków Przekazu, senator Jerzy Chróścikowski, przewodniczący Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi, poseł Krzysztof Głuchowski, Tadeusz Krawczak, historyk, dyrektor Archiwum Akt Nowych.

Tadeusz Nieścioruk



























Muzeum Ziemiaństwa w Dąbrowie

„Życie codzienne ziemiaństwa polskiego w XIX i XX wieku” to tytuł sesji naukowej organizowanej przez Muzeum Regionalne w Siedlcach, która odbyła się od 23-24 września.

Uczestnicy sesji odwiedzili Muzeum Historii i Tradycji Waldemara Kosieradzkiego w Łosicach.





Samorząd Łosicki docenił Waldemara Kosieradzkiego.

Żeby tak działać, angażując nie tylko swój czas, ale i niejednokrotnie finanse, trzeba kochać to miasto – mówiła wiceburmistrz Wanda Dołęgowska o Waldemarze Kosieradzkim, który został uhonorowany podczas sesji rady miasta i gminy Łosice.

W Łosicach odbyła się XXVII sesja Rady Miasta i Gminy. Podczas sesji specjalne podziękowania i kwiaty od władz samorządowych otrzymał Waldemar Kosieradzki.

Podziękowano znanemu działaczowi społecznemu za wszystkie niezliczone inicjatywy podejmowane na rzecz społeczności ziemi łosickiej zaś bezpośrednim pretekstem tego gestu samorządowców, była wystawa „Zenona” Oddziału „Zenona” 34. Pułku Piechoty AK, która 26 września została otwarta w Senacie. Wystawa została przygotowana przez Muzeum Historii i Tradycji Waldemara Kosieradzkiego w Łosicach.

Dziękujemy za tę promocję regionu. Zawsze jesteśmy otwarci na współpracę z panem. Niech ta pasja nigdy w państwie wygaśnie i się rozwija – mówił na sesji burmistrz Mariusz Kucewicz.

Władze miasta doceniły również działalność kolekcjonerską, kultywowanie historii, a szczególnie pamięci o oddziale partyzanckim „Zenona”, oraz współorganizowanie i sponsorowanie lokalnych imprez.

- Dziękuję za docenienie mojego wkładu. Coroczne spotkania, obchody rocznicowe zaowocowały tym, że udało się zorganizować tę wystawę w senacie. Sam człowiek nie by nie zdziałał. Zawsze burmistrz, obecny i poprzedni, starosta, Konna Straż Ochrony Przyrody i Tradycji oraz bardzo wiele osób było przychylnych moim poczynaniom i pomagającym. Trzeba dalej coś organizować i utrzymywać pamięć o naszej historii a szczególnie tej bliskiej dotyczącej ziemi łosickiej – powiedział Waldemar Kosieradzki, dziękując za wyróżnienie.

Waldemar Kosieradzki dowodzi łosickim szwadronem Konnej Straży Ochrony Przyrody i Tradycji oraz prowadzi prywatne Muzeum Historii i Tradycji, w którym Muzeum Historii i Tradycji Waldemara Kosieradzkiego ukazuje dawny świat lokalnego rzemiosła i sztuki ludowej oraz nawiązujący do bogatych tradycji historycznych mieszkańców tej ziemi. Oprócz eksponatów dawnego wiejskiego rzemiosła posiada także bogatą część dokumentowo – historyczną.





Powiat łosicki. Oddali hold bohaterom

Odsłonięcie pomnika cichociemnych w Starych Lępkach

29 września w miejscowości Stare Lępki gmina Olszanka odbyła się uroczystość odsłonięcia pomnika upamiętniającego zrzut XXI ekipy cichociemnych na placówkę „Puchacz” w Starych Lępkach.

- W tym rejonie w okolicy wsi Stare Lępki podczas II wojny światowej znajdowało się miejsce zrzutowe o kryptonimie „Puchacz” 710. Nocą z 17 na 18 lutego 1944 roku samolot Halifax DT-627 „P” z 138 Dywizjonu RAF wykonał w ramach operacji „FLOOR” z bazy Tempsford w Anglii zrzut zaopatrzenia oraz ekipy skoczków „Cichociemnych” w składzie por. Piotr Szewczyk „Czer”, por. Józef Czuma „Skryty”, ppor. Jacek Przetocki „Oset” i ppor. Tadeusz Benedyk „Zahara”. Zrzutu odebrali żołnierze Batalionów Chłopskich podokręgu IVA-Siedlce, którymi dowodził Stanisław Jaszczuk „Zielony”.

Uroczystości rozpoczęła Msza Św. polowa, której przewodniczył ks. płk. Marek Pietrusiak – kapelan wojskowy w asyście: ks. kanonika Sławomira Kapitana – dziekana łosickiego, ks. Tadeusza Zawadzkiego – parafia Hadynów i ks. Andrzeja Głaska proboszcza parafii Hadynów, który wygłosił homilię.

- Kamień, który dziś odsłaniamy, to nasza wdzięczność za wkład minionych pokoleń w kształt naszej Ojczyzny. Tablica, którą odsłaniamy, wpisuje się w naszą pamięć o wydarzeniach, które działy się tu pośród nas. Niech ta uroczystość będzie dla nas fundamentem odpowiedzialności za Ojczyznę za nasz wspólny dom, który tworzymy, a który ma na imię Polska – mówił ks. Andrzej Głasek, proboszcz parafii Hadynów.

Odsłonięcie pomnika poprzedził zrzut skoczków z jednostki specjalnej IX Warmińskiego Pułku Rozpoznawczego im. mjr. Zygmunta Szendzielarza ps. „Łupaszka”, który stacjonuje w Lidzbarku Warmińskim. Jednak skoczkowie wykonali skok poza wyznaczonym terenem w Starych Lępkach.

Główna część uroczystości – odsłonięcie pomnika, który znajduje się obok budynku byłej szkoły w Starych Lępkach odbyło się według ceremoniału wojskowego. Symboliczną wstęgę przecinali: płk Grzegorz Piotrowski, wicestarosta Bożena Niedzielak, burmistrz miasta i gminy Łosice Mariusz Kucewicz, wójt gminy Olszanka Jan Parol. Pomnik poświęcił ks. płk Marek Pietrusiak. Apel pamięci odczytał por. Piotr Syczuk. Liczne delegacje złożyły wieńce, wianki kwiatów pod nowo odsłoniętym pomnikiem. Odbyła się też salwa honorowa. Na zakończenie uroczystości część artystyczną zatytułowaną „Jest w duszy polskiej ukryty zakątek” przedstawili uczniowie Gimnazjum w Olszance przygotowani pod kierunkiem Grażyny Grad i Wojciecha Wawryniuka, dyrektora Zespołu Szkół w Olszance.

Na uroczystość do Starych Lępek przybyli m. in. ks. płk. Marek Pietrusiak, ks. kanonik Sławomir Kapitan, ks. Tadeusz Zawadzki, ks. Andrzej Głasek i ks. prałat Henryk Rzeszotek, poseł na sejm Anna Maria Siarkowska, kierownik delegatury Mazowieckiego Urzędu Wojewódzkiego w Siedlcach Marek Renik, dyrektor delegatury Urzędu Marszałkowskiego w Siedlcach Dariusz Napiórkowski, wicestarosta łosicki Bożena Niedzielak, burmistrz Łosic Mariusz Kucewicz, żołnierze, Konna Straż Ochrony Pamięci i Tradycji. Obecni byli samorządowcy, młodzież szkolna, rodziny cichociemnych, mieszkańcy powiatu łosickiego oraz poczty sztandarowe.

Tadeusz Nieścioruk







Łosice. Działalność cichociemnych na Podlasiu.

XV Podlaskie Spotkanie Historyczne

29 września br. w Łosickim Domu Kultury odbyła się konferencja naukowo – historyczna w ramach XV Podlaskich Spotkań Historycznych na temat działalności cichociemnych na Podlasiu.

Sesję zaingerowało wystąpienie prezesa Towarzystwa Przyjaciół Ziemi Łosickiej Stefana Szańkowskiego oraz prezentacja Hymnu TPZŁ którego słowa napisał Ryszard Chojecki a muzykę Mirosław Odozowski. Hymn wykonał chór „Adoramus” z parafii Trójcy Świętej w Łosicach.

W trakcie sesji wręczono honorowe tytuły „Zasłużony dla Ziemi Łosickiej” dla Tadeusza Kosmali za działalność edukacyjną, Kazimierza Jakimiuka za pracę na rzecz rozwoju ziemi łosickiej Edwarda Jańczuka za upowszechnianie kultury regionalnej i Stanisława Szymańskiego / pośmiertnie / za tajne nauczanie.

Podczas konferencji referaty wygłosili: dr Adam Cyra – Centrum Badań Państwowego Muzeum Auschwitz – Birkenau w Oświęcimiu, dr Arkadiusz Indraszczyk – Muzeum Historii Polskiego Ruchu Ludowego w Warszawie, dr Janusz Gmitruk - Muzeum Auschwitz – Birkenau w Oświęcimiu, dr Adam Nogaj – historyk wojskowości. W imieniu prof. dr hab. Huberta Królikowskiego - Uniwersytet Jagielloński i dr Krzysztofa Tochmana – IPN w Rzeszowie, referaty wygłosili lektorzy TPZŁ.

Referaty dotyczyły działalności cichociemnych na Podlasiu, okoliczności zrzutu XXI ekipy cichociemnych żołnierzy AK na placówkę „Puchacz” w Łepkach Starych gmina Olszanka, oraz przybliżeniu sylwetek żołnierzy spadochroniarzy – cichociemnych walczących na tych terenach.

Uczestnicy konferencji obejrzeni prezentację multimedialną oraz wystawę a Warmińskiego Parku Rozpoznawczego, im mjr. Zygmunta Szandzielarza ps. „Łupaszką”, „Działalność Cichociemnych na Podlasiu”.

Podsumowania „XV Podlaskich Spotkań Historycznych” – „Okoliczności zrzutu XXI ekipy cichociemnych żołnierzy AK na placówkę „Puchacz” dokonał Stefan Szańkowski prezes TPZŁ.

Organizatorem konferencji był: Zarząd Towarzystwa Przyjaciół Ziemi Łosickiej, burmistrz Miasta i Gminy Łosice, Starosta Powiatu Łosickiego, dyrekcja Muzeum Historii Polskiego Ruchu Ludowego w Warszawie a uczestniczyli w niej m.in.: ks. kanonik Sławomir Kapitan, dziekan dekanatu łosickiego, ks. prałat Henryk Rzeszotek, kierownik delegatury Mazowieckiego Urzędu Wojewódzkiego w Siedlcach Marek Renik, dyrektor delegatury Urzędu Marszałkowskiego w Siedlcach Dariusz Napiórkowski, wicestarosta łosicki Bożena Niedzielak, burmistrz Łosic Mariusz Kucewicz, żołnierze 9 Warmińskiego Pułku Rozpoznawczego. Konną Straż Ochrony Pamięci i Tradycji reprezentowali, Andrzej Nowak – komendant i Waldemar Kosieradzki – dowódca szwadronu łosickiego. Obecni byli samorządowcy, rodziny cichociemnych oraz mieszkańcy powiatu łosickiego.

Tadeusz Nieścioruk

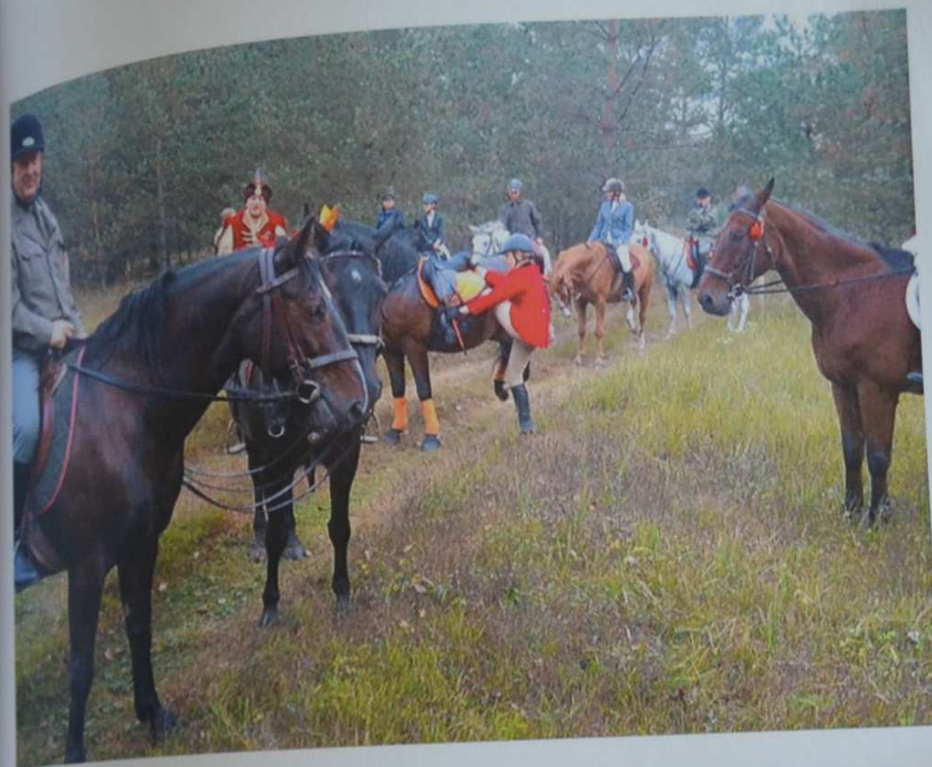


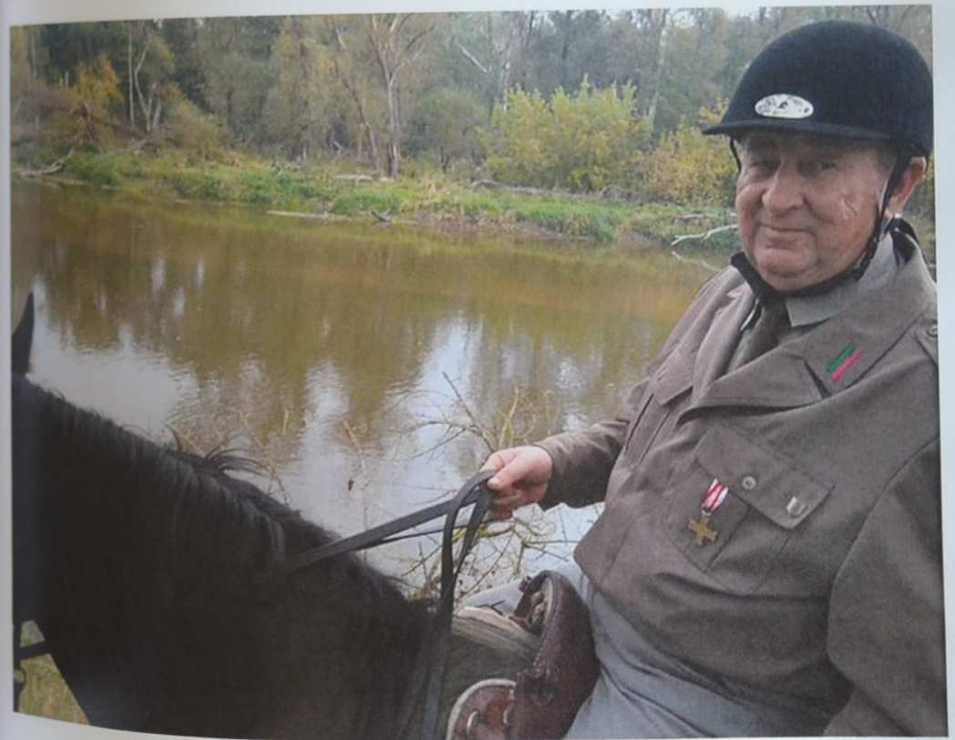
KOSTOMŁOTY – HUBERTUS 2016

W Kostomłotach, magicznym nadbużańskim zakątku, "Hubertusy" odbywają się od 1979 roku. Gospodarzem jest pan Eugeniusz Kupryś wraz z rodziną i przyjaciółmi.

Malownicze tereny, "kresowy" klimat miejsca i dobra atmosfera przyciąga tam koniarzy Południowego Podlasia.

W tym roku lilem był Andrzej Nowak na klaczy Krynoczka ze Stajni "Pod Dębiną" w Zaściankach k/Międzyrzecza Podlaskiego, a zwyciężką została Marta Seredziuk na klaczy Legenda ze Stajni "Tatarska Góra" w Łosicach, wł. Waldemara Kosieradzkiego. Bieg Myśliwski Św. Huberta zakończył się ogniskiem nad brzegiem Bugu.







70 – lecie AKCJI MITROPA

Poczet sztandarowy KSOPiT brał w dniu 2 października 2016 r. udział w uroczystości poświęcenia i odsłonięcia Pomnika Pamięci Żołnierzy AK-WiN Obwód Łuków i Radzyń Podlaski w 70-rocznicę "Akcji Mitropa".

W dniu 3 października 1946 r. miała miejsce słynna akcja „Mitropa”, działającego na Podlasiu oddziału AK-WiN pod dowództwem porucznika Tadeusza Marczyka ps. „Kurzawa”.

Kilkudziesięcioosobowy oddział w miejscowości Szaniawy-Poniaty koło Łukowa zatrzymał Mitropę, wojskowo-dyplomatyczny pociąg radziecki kursujący na trasie Moskwa-Warszawa-Berlin Wschodni. Pociąg wyjęty całkowicie spod jurysdykcji polskiej był symbolem sowieckiej supremacji na terytorium państwa polskiego. Podczas postojów pociągu na dworcach, żołnierze radzieccy napadali na podróżnych w celach rabunkowych, zdarzały się gwałty. Podczas akcji „Mitropa” bez żadnego wystrzału rozbrojono i pozbawiono mundurów ponad 200 żołnierzy Armii Czerwonej w tym pięciu generałów i kilku wysokich rangą funkcjonariuszy NKWD jadących na naradę wojskową do Warszawy. Akcja odbiła się szerokim echem w kraju, szeroko opisywały ją także ważne agencje światowe.

NKWD nie mogąc pogodzić się z doznany wówczas uszczerbkiem na honorze, zarządziło natychmiastowy odwet. Wydano rozkaz odnalezienia i likwidacji oddziału, uruchomiono jednostki NKWD, UB, KBW i MO z całego terenu Podlasia.

Decydującą bitwę stoczono 5 października 1946r w miejscowości Kiełbaski, na terenie gminy Huszlew.

Jednostki przeciwnika miały ogromną przewagę liczebną, wspierane były przez samoloty zwiadowcze. Oddziały Tadeusza Marczyka „Kurzawy” i Franciszka Michaluka ps. „Polny” zostały rozbite. Por. „Kurzawa” aresztowany, męczony w więzieniach UB, przetrzymywany w specjalnym więzieniu-oddziale psychiatrycznym, zmarł w 1972 r. w wieku 49 lat.

2 października w Szaniawach - Poniatkach odsłonięto pomnik, upamiętniający to wydarzenie. Jest on w kształcie koła o średnicy 20 metrów. W centralnym punkcie pomnika znajduje się krzyż. Wokół stoi 20 betonowych płyt z wyciętymi sylwetkami żołnierzy. Uroczystości rozpoczęły się od Eucharystii w miejscowym kościele parafialnym. Mszy św. koncelebrowanej przewodniczył i homilię wygłosił ks. płk Sławomir Żarski. Niech ta uroczystość nie będzie tylko jedną z okazji do patriotycznego aktu naszego życia ale przyczyni się do refleksji abyśmy dalej kształtowali trzy cnoty Bóg Honor Ojczyzna – mówił w homilii ks. Sł. Żarski. Po Mszy św. uczestnicy uroczystości w asyście Orkiestry Reprezentacyjnej Wojska Polskiego udali pod pomnik, który znajduje się obok przystanku PKP.

Obchody 70 rocznicy akcji "Mitropa" w Szaniawach – Poniatkach honorowym patronatem





Panu Waldemarowi Kosieradkiemu,
 twórcy Muzeum Historii i Tradycji oraz
 Kownej Stracy Odnowy Przyrody i Tradycji
 standardu wyraży głębokie szacunku
 i wdzięczność za pełną działalność
 na rzecz odnowy i popularyzacji
 polskiej historii i naszego dziedzictwa
 narodowego.

Trudno przecenić Powietrza Lud
 i ofiarność w tym zakresie. Inicjatywy,
 które podejmujecie angażują lokalne
 społeczności i mają ogromny wpływ
 patriotyczny i edukacyjny.

W sposób szczególny dziękuję
 za udział w miłośniku historii
 pt. "Pamięć Jana Dobrego i Krasi-
 ńskiego z Odnowy Wieduskiej", które
 odbyło się w dniu 21 sierpnia 2016 r.
 To było wydarzenie bez precedensu
 w Węgrowie, w mieście, które tak wiele
 zawdzięcza J. D. Krasińskiemu.

Życzę wiele sukcesów i realizacji
 wszelkich planów i zamierzeń.

WIZYTA WICEMARSZAŁEK SENATU MARIII KOC

12 października przebywała w Muzeum Historii i Tradycji Waldemara Kosieradzkiego w Łosicach wicemarszałek Senatu Maria Koc. Wicemarszałek towarzyszył dyrektor Delegatury Mazowieckiego Urzędu Wojewódzkiego w Siedlcach Marek Renik.

Uczestniczyli też: Mariusz Kucewicz burmistrz miasta Łosic, Włodzimierz Nowotniak wiceburmistrz, Stefan Szańkowski prezes Towarzystwa Przyjaciół Ziemi Łosickiej. Pani wicemarszałek spotkała się z przedstawicielami Konnej Straży Ochrony Przyrody i Tradycji, która uczestniczyła w widowisku historycznym "Powrót Jana Dobrogosta Krasieńskiego z Odsieczy Wiedeńskiej" w Węgrowie. - *Bez jeźdźców i rekonstruktorów z tego stowarzyszenia nie udałooby się nam zrealizować tego przedsięwzięcia* – mówiła wicemarszałek. Na ręce komendanta Straży Pana Andrzeja Nowaka oraz Panów Waldemara Kosieradzkiego, Tadeusza Brzozowskiego i Marka Sawczuka, pani wicemarszałek przekazała podziękowania dla wszystkich uczestników tej rekonstrukcji historycznej. Konna Straż Ochrony Przyrody i Tradycji wystąpiła w widowisku bez honorarium – co podkreśliła wicemarszałek.

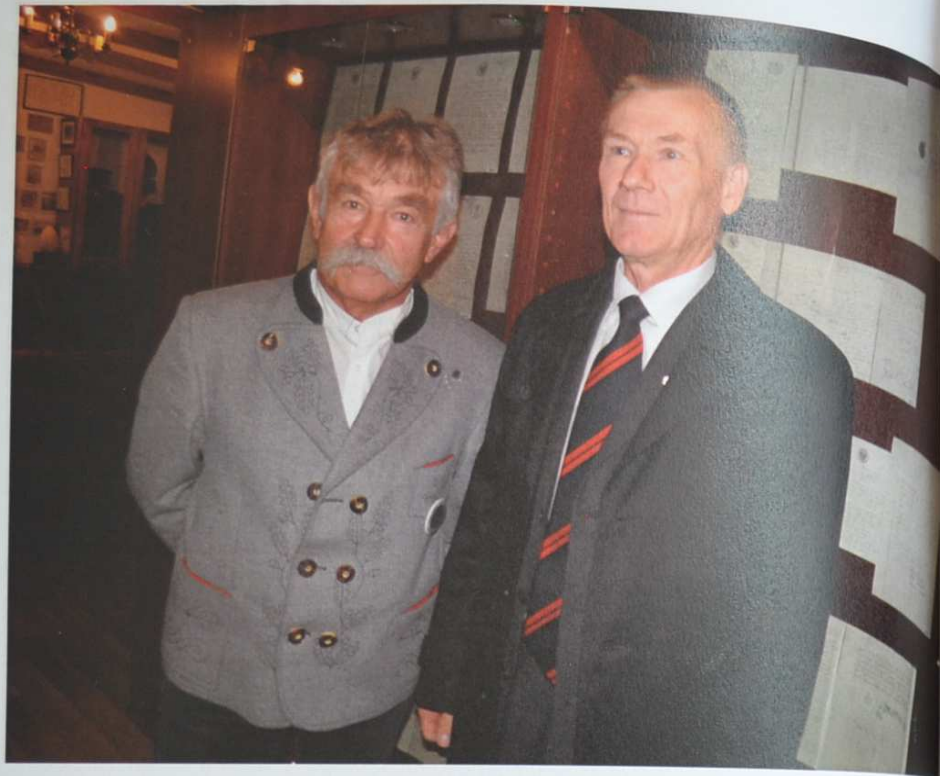
Spotkanie w Łosicach było też okazją do zwiedzenia prywatnego Muzeum Historii i Tradycji Waldemara Kosieradzkiego. Wicemarszałek obejrzała prezentowane przez muzeum ekspozycje które ukazują dawny świat lokalnego rzemiosła i sztuki ludowej oraz nawiązują do bogatych tradycji historycznych mieszkańców tej ziemi. Oprócz eksponatów dawnego wiejskiego rzemiosła muzeum posiada także bogatą część dokumentowo – historyczną. Nie zabrakło również czasu na rozmowę o historii Oddziału Partyzanckiego 34 pp 9 Podlaskiej Dywizji Armii Krajowej „Zenona”- mjr Stefana Wyrzykowskiego, która jest eksponowana w muzeum a ostatnio była prezentowana w Senacie oraz aktualnych problemach mieszkańców Łosic.

Tadeusz Nieścioruk









Urodziny Szczepana Wereszko

W załączniku kilka zdjęć z urodzin „60 lat minęło” w towarzystwie rodziny i przyjaciół. Jubilat to Szczepan Wereszko rocznik 1955 urodzony w Zakanalu / Konstantynowa mieszkający od wielu lat w Warszawie. Bratanek „Rocha” Aleksandra Wereszko, Duchem zawsze Podlasiak, organizator biesiad konnych w Serpelicach w latach 2004- 2012, członek KSOPiT. Uczestnik corocznych pielgrzymek konnych do Matki Boskiej Kodeńskiej organizowanych przez ks. Dariusza Cabaja. Uczestnik konnych pielgrzymek śladami Unitów Podlaskich do Lasu Sumierz / Kolembrod. Współzałożyciel Bractwa Strzelców Kurkowych w Konstantynowie aby rozpowszechniać historię i tradycję Bractw Kurkowych w Rzeczypospolitej na Podlasiu. Uczestnik corocznych spotkań w Jeziorach, zawsze na swoim koniu Karbon dla uczczenia kolejnych rocznic stoczony bitwy Partyzanckiego Oddziału Zenona z Niemcami. Uczestnik rajdów konnych śladami partyzantów do miejsc Pamięci i wydarzeń historycznych organizowanych przez serdecznego przyjaciela Waldka Szczepan Wereszko



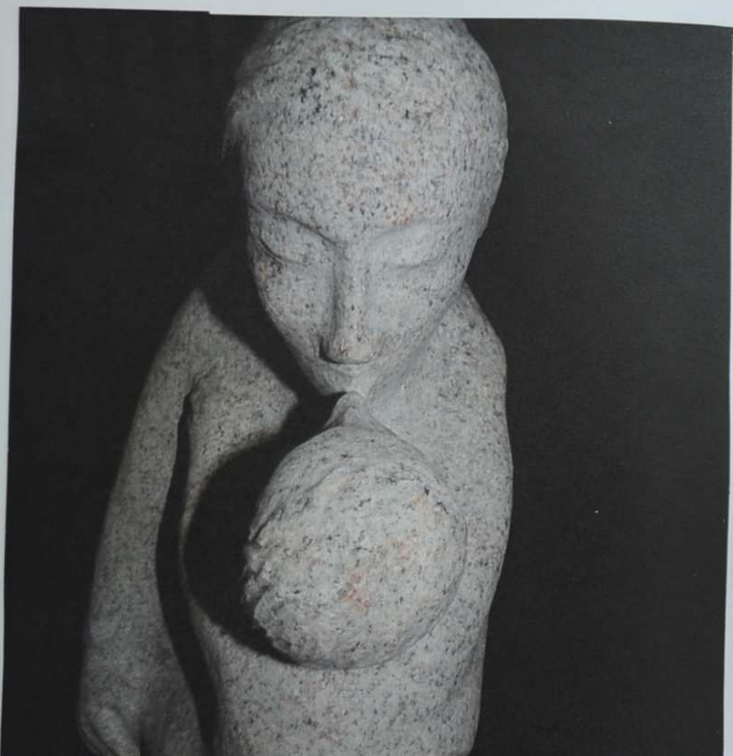


Wystawa Szczepana Kowalczuka w Siemiatyczach

W galerii Siemiatyckiego Ośrodka Kultury można oglądać wystawę rzeźby Szczepana Kowalczuka. Uroczysty wernisaż wystawy odbył się w sobotę, 15 października. Otwarcie pierwszej wystawy prac Szczepana Kowalczuka było połączeniem sztuki i spotkania w gronie rodziny i przyjaciół. Autor prac na wernisażu witał gości wraz z żoną i dziećmi – pierwszymi odbiorcami i krytykami jego twórczości. Odpowiadając na pytania dyrektor ośrodka kultury Jolanty Sidorowicz przybliżył historie swojej rzeźbiarskiej pasji zaczynając od pierwszej figurki myszy wykonanej w wieku przedszkolnym. Otwarcia wystawy towarzyszył mini recital przygotowany przez Szkołę Muzyczną I St. Im. Wojciecha Kilara w Siemiatyczach. Po tak niezwykłym wstępie muzycznym zebrani przeszli do sali wystawowej, gdzie umieszczono około dwudziestu rzeźb wykonanych przez Szczepana Kowalczuka w ciągu ostatniego roku, a więc od czasu gdy otworzył on własną pracownię. W kamieniu odnaleźć można było przede wszystkim postacie zwierząt i roślin oraz biżuterię. Rzeźbiarz zachęcał by prace te nie tylko oglądać, ale też dotykać ich. Z zaproszenia tego korzystali niemal wszyscy zwiedzający, którzy przyznawali, że kamienne zwierzęta aż kuszą by je pogłaskać.

Szczepan Kowalczuk pochodzi z Rudki, obecnie mieszka w Czartajewie. Przez dwadzieścia lat pracował jako nauczyciel języka polskiego. Podstaw rzeźby w kamieniu uczył się podczas plenerów rzeźbiarskich u Piotra Krawczyka. Jego pasją są biegi i film - w Siemiatyckim Ośrodku Kultury prowadzi Dyskusyjny Klub Filmowy. Zawsze marzył o zawodzie plastyka, w ostatnich latach odkrył piękno polnych kamieni i z rzeźbiarstwem wiąże swoją przyszłość.





Telewizja Lublin w Muzeum

Ekipa programu „Wyklęci, Niepokorni Lubelszczyzny” zawitali do Muzeum Historii i Tradycji Waldemara Kosieradzkiego w Łosicach. Program „Wyklęci, Niepokorni Lubelszczyzny”, jest to cykl programów poświęcony żołnierzom wyklętym – bohaterom walki o Niepodległość Polski. Każdy odcinek poświęcony jest innemu bohaterowi z regionu Lubelszczyzny.

Tym razem odcinek programu był poświęcony Bohaterowi Podlasia Mjr. Stefanowi Wyrzykowskiemu „Zenon”, komendantowi AK Oddziału Partyzanckiego 34 Pułku Piechoty Armii Krajowej. Autorka programu Bogna Bender – Motyka, rozmawiała z Waldemarem Kosieradzkim, Tadeuszem Nieściorukiem, Sławomirem Kordaczukiem oraz Tadeuszem Sobieszczakiem „Dudek”.



Bogna Bender-Motyka



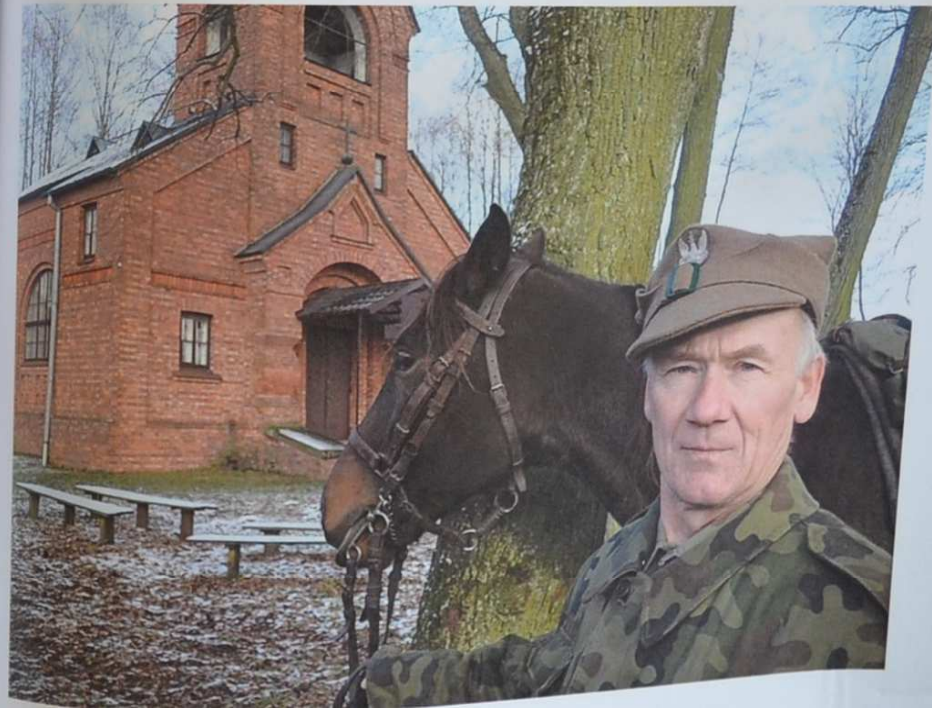
Święta Niepodległości

Obchody Święta Niepodległości w Międzyrzecu Podlaskim rozpoczęły się Mszą Świętą w intencji Ojczyzny w Kościele Św. Józefa.

Po Mszy Świętej i złożeniu wieńców pod Pomnikiem Bohaterów Miasta, przy dźwiękach pieśni patriotycznych pochód z pocztami sztandarowymi i w asyście Konnej Straży Ochrony Przyrody i Tradycji przeszedł defiladą na miejscowy cmentarz. Przy mogile ofiar "Krwawych Dni Międzyrzecza" odbył się apel poległych i modlitwa za zmarłych. W godzinach popołudniowych odbył się koncert w Szkole Muzycznej na wspólne śpiewanie pieśni patriotycznych. 12 listopada, wyruszył rajd konny Unickim Szlakiem do Horodka. Jest to położone nieopodal Drelowa Sanktuarium Świętego Onufrego. A 13 listopada uczestnicy Konnej Straży Ochrony Przyrody i Tradycji na zaproszenie Kwatermistrza, Tadeusza Brzozowskiego, uczestniczyli w Wieczorze Pieśni Patriotycznej w Trzebieszowie.







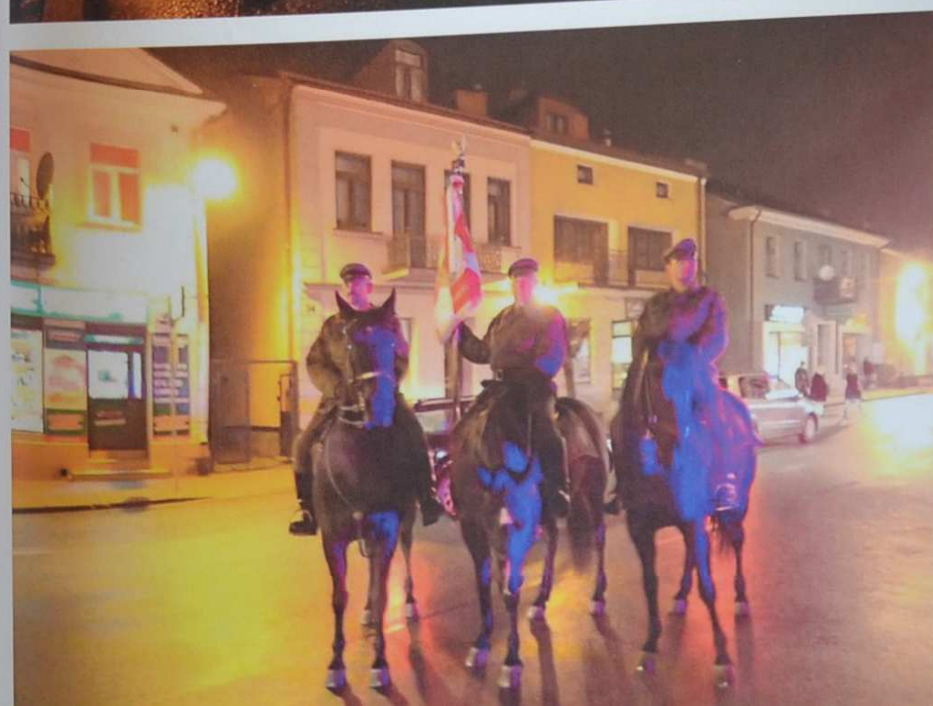
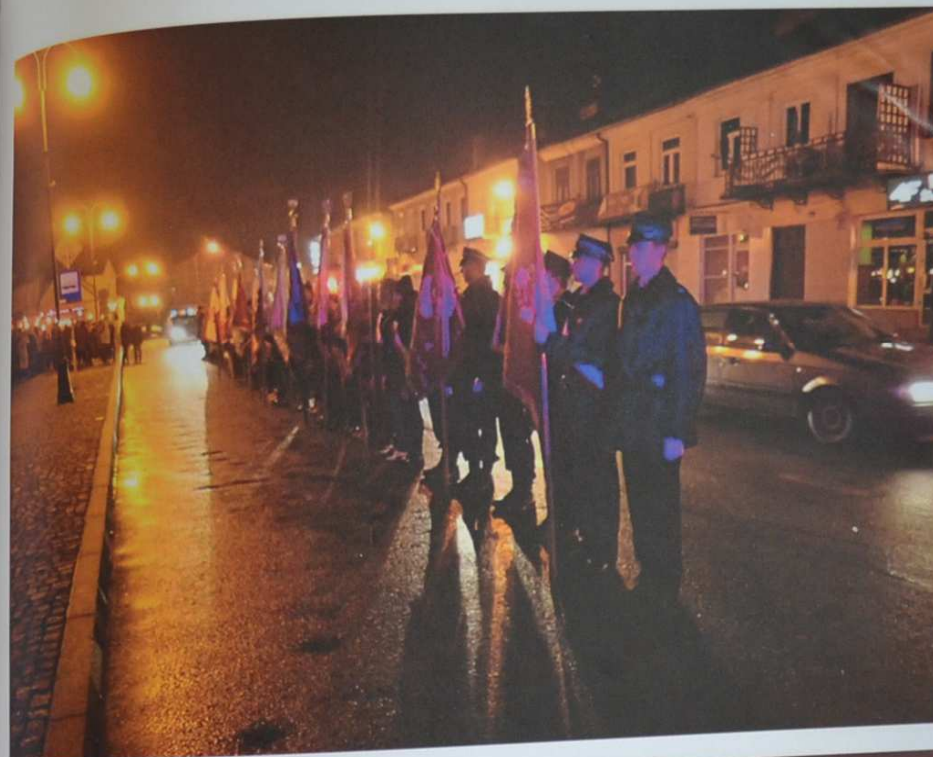
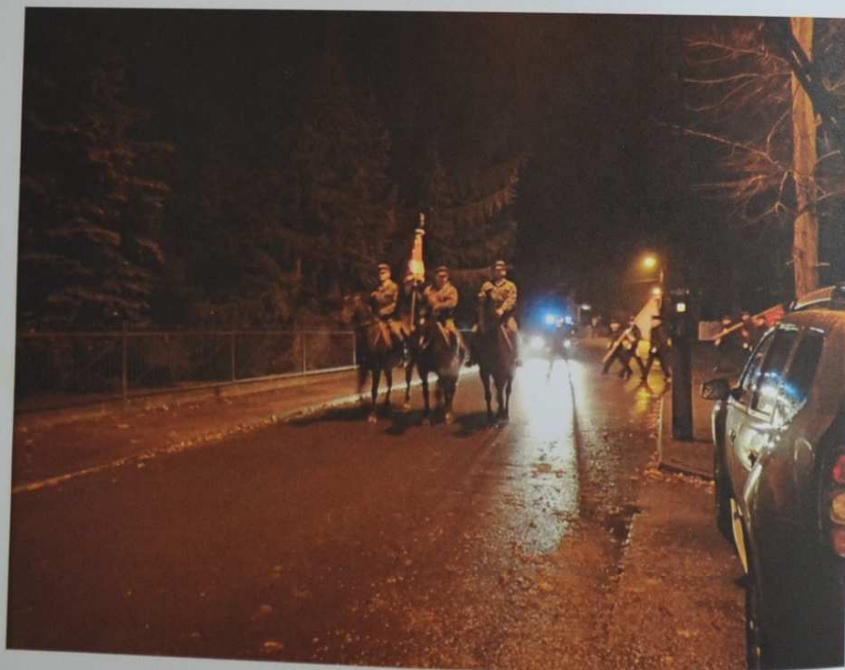


„Krwawe Dni Międzyrzeca”

16-go listopada 1918 roku niemieckie wojska zaatakowali żołnierzy Polskiej Organizacji Wojskowej oraz oddział „Samopomocy”. Przez trzy dni trwała strzelanina, rabunki i grabieże. W wyniku tych walk zginęło co najmniej 22 żołnierzy POW nocujących w pałacu Potockich oraz co najmniej 22 osoby cywilne. Pogrzeb poległych był możliwy dopiero po ucieczce Niemców z miasta. 21 grudnia 1918 roku tysiące mieszkańców Międzyrzecza i okolic żegnało bohaterów miasta. Na cmentarzu stanął krzyż, a w centrum pomnik ufundowany ze składek mieszkańców.

By nie zapomnieć o tych tragicznych wydarzeniach zwanych „Krwawymi Dniami Międzyrzecza” w poniedziałek, 18 listopada odbył się XVIII Marsz – Patrol. Podobnie jak w roku ubiegłym uroczystości rozpoczęły się pod Pałacem Potockich. Po uroczystym wciągnięciu flagi przez harcerzy oraz przypomnieniu tragicznych wydarzeń przez wiceprezesa Towarzystwa Przyjaciół i Nauk w Międzyrzeczu - Romana Sidorowicza został wyświetlony krótki film ukazujący rekonstrukcję "Krwawych Dni Międzyrzecza". Następnie wszyscy uczestnicy udali się w marszu patrolu na Plac Jana Pawła II. Pod pomnikiem Bohaterów Miasta zostały złożone kwiaty, zapalone znicze oraz odczytany został apel poległych.

W Marszu-Patrolu brała udział Konna Straż Ochrony Przyrody i Tradycji. W tym roku poczet sztandarowy wystąpił w składzie- dowódca Andrzej Nowak, sztandarowy Waldemar Kosieradzki, podsztabarowy Piotr Raczynski.



WERNISAŻ ARTURA BIEŃKOWSKIEGO

W Łosickim Domu Kultury 3 grudnia 2016 r. odbył się wernisaż wystawy ARTURA BIEŃKOWSKIEGO „Notatki z południowego Podlasia”.

Artur Bieńkowski – absolwent Akademii Rolniczej w Lublinie, wydziału zootechniki, instruktor jeździectwa. Pracownik Stadniny Koni w Janowie Podlaskim. Inicjator wielu imprez sportowo-kulturalnych: zawodów hipicznych, koncertów, wystaw, wyścigu kolarskiego z Czesławem Langiem. Wiceprezes Stowarzyszenia Nadbużańskie Dwory i Pensjonaty. Członek Polskiego Związku Hodowców Koni Arabskich. Zainteresowanie sztuką zawdzięcza prof. Ludwikowi Maciągowi, prof. Stanisławowi Bajowi i Maciejowi Falkiewiczowi. Fotografiją zajmuje się od niedawna. Mieszka w Janowie Podlaskim. Tam w otoczeniu pięknych janowskich koni i niezwykłego krajobrazu nadbużańskich łąk i pól szuka inspiracji fotograficznych.





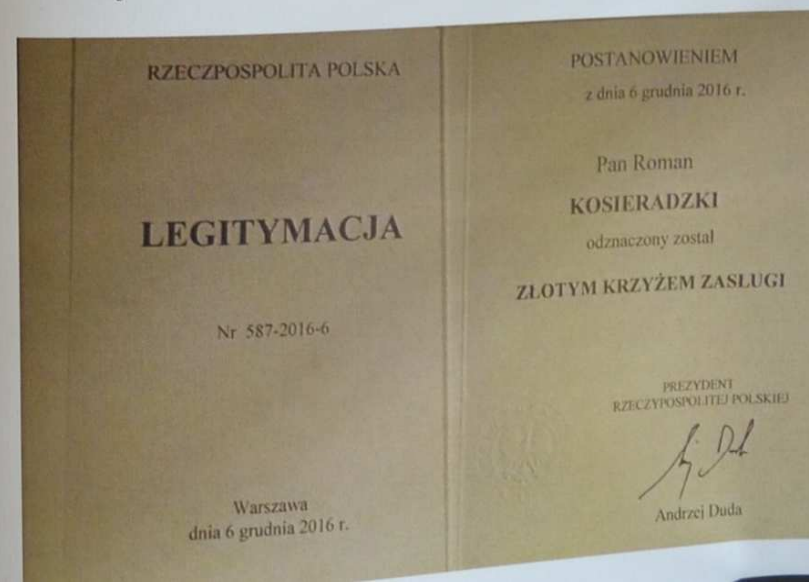
Złoty Krzyż Zasługi dla Wademara Kosieradzkiego

11 grudnia 2016 r. w Siedlcach odbyły się, z okazji jubileuszowej 35. rocznicy zakończenia Ogólnopolskiego Strajku Chłopskiego.

W uroczystościach, w Centrum Kultury i Sztuki im. Andrzeja Meżeryckiego, uczestniczyła minister Małgorzata Sadurska - Szefer Kancelarii Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, która odczytała list Prezydenta Andrzeja Dudy do uczestników i organizatorów uroczystości oraz wręczyła nadane przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej odznaczenia państwowe.

Uhonorowany został m.in: Złotym Krzyżem Zasługi za zasługi w działalności na rzecz społeczności lokalnej oraz rozwoju polskiej wsi **Waldemar Kosieradzki**

Z licznie przybyłych gości warto wymienić byłego przewodniczącego związku – Gabriela Janowskiego, ministra energii Krzysztofa Tchórzewskiego, wicemarszałek Senatu RP Marię Koc, posłów, miejscowych i okolicznych samorządowców oraz diecezjalnego duszpasterza rolników, ks. Stanisława Chodźkę. Obecni byli członkowie Konnej Straży Ochrony Przyrody i Tradycji im. 1 Pułku Strzelców Konnych i przedstawiciele Towarzystwa Przyjaciół Ziemi Losickiej.



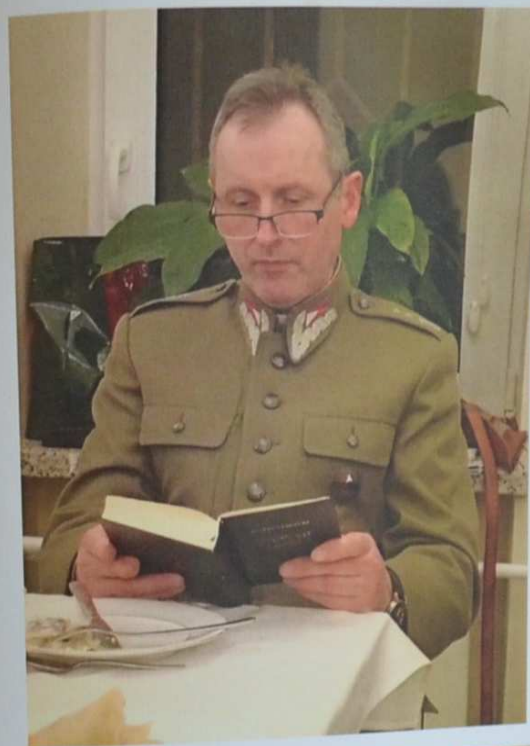




Oplątek Bożenarodzeniowy

Podlaskiej Pielgrzymki Konnej

11 grudnia w Domu Rekolekcyjnym przy Siedleckim Seminarium Duchownym spotkali się na wieczorne opłatkowym uczestnicy Podlaskiej Pielgrzymki Konnej z Bobrownik nad Wieprzem koło Dębłina do Kodnia. Podlaska Konna Pielgrzymka odbywa się w Holdzie Kawalerii Rzeczypospolitej. W tym roku trasa przebiegała szlakiem Sanktuariów Diecezji Siedleckiej. Pielgrzymi po dojechaniu do Kodnia wzięli udział w Uroczystości Wniebowzięcia NMP w tym Sanktuarium. Nabożeństwo z Liturgią Słowa, prowadził organizator pielgrzymki ks. ppor. Dariusz Cabaj, proboszcz parafii w Bobrownikach. Wspólna modlitwa, opłatek, życzenia, kołędy, wigilijne potrawy- wprowadziły w klimat nadchodzących Świąt Bożego Narodzenia. Pielgrzymów Św. Mikołaj obdarował kalendarzami ze wspomnieniami wędrówki do Kodnia i książkami "Konie rubinowe". Swoje modlitwy, myśli i życzenia kierowane były też do dalekiej Boliwii, gdzie w misji Bulo- Bulo posługuje pielgrzymkowy kompan- ks. Marcin Dudziński.







Uroczyste spotkanie opłatkowe w Łosicach

W łosickim Zespole Placówek Oświatowo – Wychowawczych odbyło się tradycyjne spotkanie opłatkowe Rady Powiatu Łosickiego. Honorowym gościem był ks biskup Tadeusz Pikus ordynariusz diecezji drohiczyńskiej. W uroczystości uczestniczyli też m.in.: dziekan dekanatu łosickiego, ks. kanonik Sławomir Kapitan, dziekan dekanatu sarnackiego, ks. prałat Andrzej Jakubowicz, ks. prałat Henryk Rzeszotek, ks Tomasz Szmurło, dyrektor Delegatury Województwa Mazowieckiego w Siedlcach Dariusz Napiórkowski, wicestarosta siedlecki Michał Okniński. W spotkaniu udział wzięli także oprócz władz powiatu i radnych, burmistrz Łosic, wójtowie, przewodniczący rad, kierownicy jednostek organizacyjnych powiatu, kierownicy powiatowych służb, inspekcji i straży, przedstawiciele związków i stowarzyszeń, nauczyciele, przedsiębiorcy.

W uroczysty nastrój wprowadził zebranych występ artystyczny w wykonaniu chóru Adoramus działającym przy parafii Świętej Trójcy w Łosicach pod dyrekcją Mirosława Odoziewskiego.

Ks. Bp. Tadeusz Pikus przemawiając do zebranych wyraził swoją wdzięczność za spotkanie, przypomniał co jest istotą świąt Bożego Narodzenia. Mówił o atmosferze jaka nam się udziela od jakiegoś czasu i skłania nas do głębokiej refleksji nad tym, co jest źródłem tych szlachetnych uczuć, które budzą się w naszym sercu w tym czasie co roku. Źródłem naszego świętowania i naszej radości są narodziny Syna Bożego Jezusa – mówił ks. Biskup

Przemawiali również: wicestarosta Bożena Niedzielak, dyrektor Delegatury Województwa Mazowieckiego w Siedlcach Dariusz Napiórkowski, wicestarosta siedlecki Michał Okniński i Józef Dziejzina.

Po modlitwie pod przewodnictwem ks. bp. Tadeusza Pikusa i poświęcenia opłatków zgodnie z polskim obyczajem uczestnicy spotkania łamali się nimi życząc sobie wszystkiego najlepszego na nadchodzące święta Bożego Narodzenia jak i na cały rok 2017.

Nie zabrakło również poczęstunku przygotowanego przez Ośrodek Szkolno – Wychowawczy, złożonego z tradycyjnych potraw wigilijnych.



